Nr. 191. Niedziela, 21. Sierpnia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister Wyznań i Oświecenia reskryptem z dnia 2 lipca b. r. l. 21.905 zamianował Stanisława Rawicz Kosińskiego, c. k. radcę Dworu, i dr. Maksymiliana Thulliego, zwyczajnego profesora c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, wiceprezesami komisyi egzaminacyjnej dla drugiego egzaminu państwowego z inżynieryi w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie.

P. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Karola Mgleja z Borszczowa do Sokala, Władysława hr. Stadnickiego z Tarnowa do Stryja, Bolesława Burzyńskiego z Sokala do Tłumacza i Zygmunta Żukotyńskiego z Tłumacza do Tarnowa; koncypistę Namiestnictwa dr. Tadeusza Żebrackiego ze Lwowa do Jarosławia, oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Maryana Borowskiego ze Lwowa do Limanowej i Edmunda Prezentkiewicza ze Lwowa do Łańcuta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 sierpnia.

Propozycya marszałka Ojamy, uczyniona w imieniu mikada komendantowi Portu Arthura Stösslowi, zdaje się świadczyć, że Japończycy bliscy są już ostatecznego ataku na twierdzę. Żywią oni widocznie przekonanie, że oblężenie dobiega kresu, pragnąc więc zapobiedz bezcelowemu krwi rozlewowi, ze względów ludzkości wezwali załogę Portu Arthura do kapitulacyi.

Łatwo było zresztą można przewidzieć, iż wojska Mikada nie ustąpią z pod tej twierdzy, dopóki jej nie zdobędą. Od początku bowiem wojny wszystkie działania Japończyków wskazywały na to, że uważają oni Port Arthura za coś więcej, niż zwykłą twierdzę, że w zdobyciu go widzą pierwszorzędny dla nich cel polityczny i dlatego też ów wysunięty w zatokę Peczili skrawek lądu stał się niejako osią całej sytuacyi. Takiem jedynie pojmowaniem rzeczy da się wytłómaczyć słaba stosunkowo ofenzywa Kurokiego na północy. Cały plan wojenny Japończyków przystosował się do Portu Arthura jako głównego celu.

Poniesione dlań ofiary mają raczej moralną, niż materyalną doniosłość. Same warunki naturalne musiały tak zrządzić. Szczupłość południowej kończyny półwyspu Liaotung nie dozwala rozwinąć znacznych zastępów, zwłaszcza, że napływowi ich od północy stawia przeszkodę wąziuchny przesmyk pod Kinczu. Tak więc dokoła ogniska teraźniejszej kampanii widzimy nie tak liczne, jaką ze względu na doniosłość sprawy spodziewaćby się należało, hufce, co prawda, poparte imponującą potęgą artyleryi i doskonale wyćwiczoną flotą.

Natomiast ciężko waży na szali moralna strona tego przedsięwzięcia. Japonia wysłała pod Port Arthura sam wybór wojsk swych, stwierdzając tem, jak wielką dla nich ma doniosłość odzyskanie twierdzy, którą raz już — choć z mniejszym sił i czasu ekspensem — zdobyła na Chińczykach. Jeżeliby szło o streszczenie etycznych powodów wojny jednem słowem, trudno byłoby ich ująć trafniej, jak wymieniając nazwę obleganej obecnie twierdzy.

Takie pojęcie zmusza jednak i Rossyę do traktowania sprawy inaczej, aniżeli by to uczyniła przez wzgląd jedynie na realną dla niej wartość Portu Arthura. Właśnie dla tego, że Japończycy tak gorąco pragną odzyskać Port Arthura, musi go Rossya bronić do ostatniej kropli krwi. Jakoż marszałek Oyama wysyłając swe propozycye do Stössla z góry był przekonany zapewne, iż spełnia zwykłą formalność i nie wątpił o tem, jak wypadnie odpowiedź.

Nie wszyscy politycy rossyjscy pochwalali zagarnięcie Portu Arthura, jakkolwiek było ono naturalnym wynikiem nieustannego od dwóch wieków parcia Rossyi na Wschód, ku brzegom ciepłych mórz, których w Europie nie ma już do wzięcia. Mimo całej swej odległości był Daleki Wschód najbliższym jeszcze do osiągnięcia tych pragnień punktem. Kroczyła więc Rossya wytrwale od Amuru do Władywostoku i Portu Arthura. Tu uzyskała nareszcie port, zapewniający swobodę ruchu jej okrętom przez rok cały. Nie poprzestając zaś na tem, stworzyła Rossya z Portu Arthura potężną warownię, a tem samem podstawę dla swej floty wojennej, operującej w tych stronach. To wszystko jednak jeszcze nie nadało Portowi Arthura takiego znaczenia, jak gorąca żądza Japończyków owładnięcia nim. Same tylko klęski poniósłszy w dotychczasowym przebiegu kampanii, trzyma Rossya kurczowo Port Arthura, jak ostatnią kartę i na kartę ową składa całą swą powagę państwową i militarną. Nie mogła więc odpowiedź Stössla na propozycyę kapitulacyi wypaść inaczej, jak odmownie. Zgadza się to zresztą najzupełniej ze wszystkiem, co ów generał zdziałał w czasie od pogromu pod Kinczu. Jego zuchwała ofenzywa odwlokła znacznie tę sytuacyę, w jakiej znalazł się obecnie — i dopiero po wojnie spotkać się będzie mogła z należytem uznaniem, gdy wyjdą na jaw te szczegóły ostatnich dwóch miesięcy Portu Arthura, które obecnie pokrywa z łatwych do zrozumienia przyczyn milczenie. Wszystko przemawia za tem, że wybór Stössla na obrońcę tak ważnego punktu był zupełnie trafny. Co tylko było w ludzkiej mocy, on zrobił. A swojem krótkiem: „Nie!“ rzuconem w odpowiedzi Oyamie, dowiódł, że rozumie, iż pierwszym jego obowiązkiem, nie paktować z nieprzyjacielem. Generałowie, którym wydawało się stosownem brać pod rozwagę warunki kapitulacyi, prowadzić targi co do formy jej i treści, w regule kończyli kapitulacyą i to pod najgorszymi warunkami.

Natomiast powszechne panuje zdumienie z powodu, że Stössel odrzucił również propozycyę, by ludności nie biorącej udziału w walce dozwolono swobodnie usunąć się z zagrożonej twierdzy. Do takiej decyzyi zmusiła go chyba obawa, że z uchodzącymi szczurami dostanie się do wiadomości świata wiele szczegółów o stanie okrętów, a to byłoby w danej chwili szkodliwem. Propozycya japońska w tej sprawie przyszła nieco zapóźno. Dotychczas trzymano się jako reguły, że zaatakowana twierdza sama odrzucała od siebie wszelki balast ludzki w pierwszych zaraz chwilach oblężenia. Naturalnie, najczęściej stara się oblęgający przeciwnik przeszkodzić temu, przerzedzenie bowiem ludności w twierdzy zmniejsza szanse jej wygłodzenia. Jeżeli zaś Japończycy sami wystąpili ze znaną propozycyą, to najwidoczniej nie głodem, jeno szturmem zamyślają wedrzeć się do portu. A wobec tego musiał generał Stössel wbrew może własnemu sercu odrzucić ustępstwo wroga.

---

[5])

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy....

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXI.

(Ciąg dalszy).

Jakaś grupa ludzi posuwa się zwolna od lasu ku willi.

Kilka latarni w ręku, za nimi cicho wóz sunie.

Wóz ten ma na grzbiecie coś na kształt trumny.

Coś, co w ciemności staje się jeszcze bardziej ciemnem, tajemniczem, groźnem rozpaczliwem.

Nie kształtem swoim, nie czernią powierzchni, ale zawartością, która w tej czerni jest tak silną i potężną, że aż przeświecać się na zewnątrz zdaje.

Smugi świetlane, jak wstęgi karawanu, płyną od wozu, od grzbietu jego, ciągną się, nikną, znów plamami występują i znów się łączą, potem rozbiegają w miryady drżących światełek. To wszystko ciągnie się od wozu, który pełza wśród drogi od lasu, a za nim idzie garstka ludzi, jakby znudzonych, zmęczonych tą nocną wyprawą.

Leniwo kołyszą się w ich rękach latarnie, leniwo stawiają kroki.

Oni nie widzą świetlanych smug, które płyną z żałobnego wozu. Gorliwie strzegą światła swych blaszanych latarni i te im wzrok przysłaniają.

Oni tych smug nie widzą....

Gdyby im kto powiedział: „Idźcie wolniej, nie popędzajcie koni, patrzcie, tam wlecze się i drży jeszcze część tego trupa, którego porwaliście po oględzinach policyjnych i lekarskich, z takim animuszem atletów, na bary“, ci ludzie roześmieliby się grubiańsko, a kto wie, może serdecznym śmiechem.

Bo oni widzą tylko światła latarni, które, polakierowano właśnie świeżo na ciemno-zielono i wprawiono w nie nowe szyby.

Bo to się widzi.

A Tamto się wyczuwa.

. . . . . .

I dlatego Anka z okna swego wyczuwa tę smugę świetlaną, ciągnącą się od wozu aż hen, po las, po ten smutny, bezsłoneczny las.

Po drodze wlecze się ta smuga, spieszy, rozprasza się i gubi cząsteczki drżące, jakby krew brylantową.

Jest ona sto razy tragiczniejsza, niż ten Trup stężały już i zamknięty tak szczelnie w czarnem pudle, przywartem do grzbietu wozu. Bo w niej, w tej świetlanej części samobójcy, tkwi jeszcze życie, a może właśnie sama istota i przyczyna życia.

Lecz bez mistycznego połączenia, bez tej nigdy nieprześwieconej Tajemnicy, i ono, i to światło, przestaje być światłem i motorem życia ciała, z którem stanowiło taką dziwną, taką, grozą przejmującą, jedność.

Po drodze, po źdźbłach trawy, po krzaczkach, po kamieniach, rozwłóczą się gorące, wyiskrzone blaski.

Czy zgasną?

Czy rozwieją się w nicość?

Czy wchłonie je w siebie inna istota ludzka, roślinna? Czy może stanie się duszą jakiejś, napozór martwej rzeczy, która z taką jednak potęgą w życie się nam wprasza?

A może w tę noc letnią, czarowną, rozgwieżdżoną, zabiera ją w tchnieniu swojem człowiek-mężczyzna, człowiek-kobieta, i w pocałunku miłosnym, w ekstazie twórczej, w chwili Cudu, przekaże dziecku, którego poczęcie ze śmierci początek weźmie.

Może....

Anka tego nie wie, Anka tego zrozumieć nie może, tego zresztą nikt ani wiedzieć, ani zrozumieć nie może, ale ona czuje, że przed nią odsłania się, jakby część najwyższego misteryum, w obec którego omdlewamy z bolu nieświadomości i trwogi.

Wóz sunie teraz wzdłuż krat ogrodowych. Światło japońskich lampionów, kołysanych wiatrem, ślizga się po nim tęczowemi plamami.

W tem świetle szafirowem, zielonem, purpurowem, występuje brutalnie zniszczenie smutnego wozu — te deski, zbite w budę bezkształtną.

Coś na wzór karawanu, coś jakby buda miejskiego rakarza.

I na tem plamy tęczowe, jakby drogie kamienie padły i drżały, padły i nikły, niby królewska dłoń sypnęła klejnotów garść, aby upiększyć nędzę tego schowku.

U kraty przyległa służąca, pilnująca lampionów, aby nie pogasły.

— Kogóż tam wieziecie? — pyta ciekawie, wtłaczając twarz pomiędzy sztachety.

— A takiego znów z lasu, co miał życia dosyć!! — odpowiada chrapliwy głos z poza wozu.

Służąca uderza w dłonie z pewną manierą.

— Boziu! Boziu!... — mówi — to straszne, znowu się jakieś zabiło?

Po chwili dodaje:

— A młody?

— Dla panny za młody...

I śmiech rozwłóczy się dokoła budy, która już znika w cieniu, podczas gdy plamy tęczowe drżą i tańczą na ziemi, na kamieniach, na krzakach przydrożnych.

Stalewski przechyla się z okna i patrzy za znikającym wozem.

— Oto... życie!... — mówi wreszcie z rozpaczliwą, bezdenną melancholią.

Anka patrzy w przeciwną stronę i wyczuwa tę smugę świetlaną, ukochaną, nadziei pełną.

— Oto życie!... — powtarza, a głos jej brzmi tryumfem, radością, i jest jasnym, ciepłym, drgającym, tak, jakby z tych rozproszonych, brylantowych cząstek ku niej się coś wzbijać zaczynało.

XXII.

W kilka dni później zakotłowało się w mieście, zawrzało, zahuczało.

Poruszyło się całe błoto od dołu z zaciętością niezwykłą.

Szary dzień ubarwiły setki plakatów wyborczych. Purpurowe, krwawe, pomarańczowe, jak one lampiony Stalewskiej.

Cała ludzka śmieszna, mała pycha, to coś, każące wyłazić na spróchniałą drabinkę, to *coś*, co rozpierało pierś Napoleona i pana radcy miejskiego z małego miasteczka, spadło jak sęp, jak hyena rozskrzydlona, i wyło, kłóciło, dobywało z serc ludzkich zdumiewające objawy małości i podłoty.

— Obywatele! Wyborcy!...

A dalej:

— Jedynym kandydatem demokratycznym i t. d.

Przypomina to formą i treścią „Prawdziwy, jedyny, uniwersalny płyn Jana Kwizdy“.

I te zręczne insynuacye...

I te łuki śliny, wyrzucanej w stronę kontrkandydata.

Wyziera z każdego rogu ulicy pycha osobista i chęć utrzymania się na cal *wyżej*...

Krzesło w sali źle oświeconej, prawo wygdakania się w tej lub owej kwestyi — zadowolenie z przeczytania w dziennikach „na interpelacyę radcy“...

I obojętne, senne głosowanie za prowodyrem, a nadewszystko chęć pozowania dla galeryi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Warszawy.

(Echa wojny. — „Ulgi“ z powodu urodzin carewicza. — Obostrzenie nadzoru rządowego nad majoratami w Królestwie.).

Przedwczoraj wyjechało z Warszawy na Daleki Wschód, mianowicie na kolej zabajkalską, 7 zawiadowców stacyi, 7 starszych konduktorów i 12 konduktorów zarekrutowanych rzekomo na ochotnika. Równocześnie wyjechało kilkunastu telegrafistów.

Dzienniki donoszą, że niektóre wielkie fabryki warszawskie otrzymały zamówienia rządowe tak znaczne, iż praca ze zmianami robotników będzie musiała się odbywać dniem i nocą. Kuchnie polowe są wyrabiane bez przerwy i wysyłane partyami, w miarę wykończania. Fabryka Lilpopa i Raua wykończa po sześć wagonów towarowych dziennie i oprócz tego na zamówienie zarządów kolejowych przygotowuje liczne wagony dla torów szerokich i wąskich, systemu Breitsprechera.

Dniewnik Warszawskij ogłasza, iż z powodu przyjścia na świat carewicza, oberpolicmajster m. Warszawy bar. Nolken umorzył wszystkie kary nałożone w drodze administracyjnej na zasadzie postanowień obowiązujących. Nadto porozumiał się z zarządzającym dochodami akcyzowymi w sprawie zniesienia obciążających właścicieli restauracyj ograniczeń pod względem czasu handlu za różne wykroczenia.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, właściciele majoratów w Królestwie Polskiem w następstwie mającego wkrótce obowiązywać nowego prawa będą znacznie ograniczeni w używalności majoratów. Celem nowego prawa jest nietylko zapobieżenie trzebieży lasów majorackich ale i podniesienie gospodarstwa rolnego, które w wielu majoratach jest obecnie w upadku. Nadzór nad gospodarowaniem właścicieli majoratów ma być wykonywany z większą niż dotychczas ścisłością przez organa zarządu dóbr państwa.

Z Poznańskiego.

(Niepokojące wieści o stanie zdrowia ks. arcybiskupa Stablewskiego. — Zniesienie kapituł poznańskiej i gnieźnieńskiej. — Ruch ziemi. — Przechrzczenie Inowrocławia. — Mylna wiadomość).

Do *Czasu* piszą, że w ostatnich dniach zaostrzyły się obawy o zdrowie ks. arcybiskupa Stablewskiego. W dobrze poinformowanych kołach krążyły wiadomości w najwyższym stopniu niepokojące. Na szczęście jednak znów nastąpił jeden z tych nagłych zwrotów ku lepszemu, które tak często już oddalały bliskie na pozór widmo katastrofy. Ks. arcybiskup mógł przy ciepłym dniu i pięknej pogodzie, wyjechać na spacer powozem. Ustały więc na razie obawy. Usposobienie jednak publiczności na punkcie zdrowia Zwierzchnika kościelnego nie przestaje być nerwowem. Dziwić się temu nie można w obec znaczenia, które rząd pruski przywiązuje do każdego obsadzenia wyższych posad duchownych w Wielkopolsce.

„Perspektywa Niemca na stolicy arcybiskupiej w Poznaniu — pisze korespondent — choćby ten Niemiec był nam życzliwym, niepokoi nas tu bardzo. Za czasów rządów ś. p. ks. arcybiskupa Dindera, poprzednika ks. Stablewskiego, umiały obie strony, arcybiskup i polskie społeczeństwo, zachować w drażliwem położeniu konieczny takt i miarę. Obecne jednak zaostrzenie się stosunków, znacznie większe jak wówczas, wymagałoby w danym razie taktu i miary jeszcze daleko więcej, a tu już wchodzi w rachubę tyle czynników osobistych i krajowych, że doprawdy, z góry stawiać w tym wypadku horoskopy, rzeczą jest niełatwą. Tymczasem niemczeją jedna po drugiej obie nasze kapituły, gnieźnieńska i poznańska. W Gnieźnie już tylko proboszcz kapituły jest Polakiem. W archidyecezyi zaś gnieźnieńsktej, w przeciwieństwie do poznańskiej, prezentę na probostwo kapituły ma rząd, który prezentowałby, oczywiście, Niemca“.

Słychać, iż na miejsce ś. p. ks. kanonika Szołdrskiego zostanie prawdopodobnie członkiem kapituły metropolitalnej poznańskiej ks. radca Klinke (narodowości niemieckiej) prebendarz przy kościele pofranciszkańskim w Poznaniu. Tym razem prezentuje rząd, ponieważ ks. kanonik Szołdrski umarł w miesiącu nieparzystym.

P. Józef Kwaśniewski z Poznania, były dyrektor Spółki sprzedaży mięsa, nabył wieś Chinów pod Wejherowem za 1,500.000 marek, obszaru 5.700 morgów, w tem 3.400 morgów stuletniego lasu. — Komisya kolonizacyjna kupiła dobra rycerskie Łopienno, obejmujące 3.000 morgów, za 720.000 marek. Skarb państwa kupił Czeszewo z Mikuszewem i z folwarkami w powiecie wrzesińskim, obejmujące 13,500 morgów, za przeszło 3 miliony marek.

Gnieźnieński *Lech* pisze: „O ile sprawa Modliszewa zupełnie już jest wyjaśniona co do własności, o tyle sprawa Charbowa jest niejasna. Od p. Smudzińskiego otrzymaliśmy dokument sądowy, według którego Charbowo przeszło na własność p. Waltera Dragowskiego. Tymczasem donoszą nam, że komisya kolonizacyjna gospodaruje w Charbowie, jakby już do niej należało“.

Zarząd utworzonego w Inowrocławiu związku niemieckich Towarzystw miejscowych odbył posiedzenie, na którem postanowiono poprzeć wniosek rady miejskiej o przemianowaniu Inowrocławia na „Hohensalza“. Zebrani uznali, że nazwa polska, i to jeszcze „skorumpowana“ jest „niewłaściwa“.

Dzienniki poznańskie dowiadują się, że dr. Kazimierz Rakowski przebywa dotąd w więzieniu i opuści je w grudniu. Mylną była więc wiadomość *Tygodnika Piotrkowskiego*, że byłego redaktora *Pracy* skazanego na dwa lata i dziewięć miesięcy więzienia, wypuszczono już i odesłano etapem do Piotrkowa, jako miejsca zamieszkania dr. Rakowskiego.

Finanse amerykańskie.

Według sprawozdania banków amerykańskich, pożyczki, depozyta i zapasy gotówki od lat dziesięciu nie były tak znaczne jak w ciągu ubiegłego roku. Przytoczone cyfry w istocie przekraczają o wiele cyfry naszych europejskich banków i są możliwe tylko chyba w Ameryce. Depozyta n. p. dosięgły olbrzymiej kwoty 1,201.443.200 dolarów, pożyczki wynosiły 1,099.849.200 dolarów, zapasy gotówki 350,970.400, mianowicie 265,955.400 dolarów w brzęczącej monecie. Ponieważ zaś w myśl ustawy rezerwa powinna wynosić tylko 25 prc. depozytów, przeto okazuje się zwyżka o 50,609.000 dolarów.

Nagromadzenie tak wielkiej ilości gotówki nie jest zaiste pomyślnym objawem. Pieniądz jest bowiem widocznie w skutek jakichś powodów powstrzymywany od dawania impulsu życiu handlowemu. Zapewne ostrożność banków gra w tem główną rolę. Jedynie tylko temu przypisać można, że największy Bank w Nowym Jorku, „National City-Bank“, który w ostatniem sprawozdaniu wykazuje 199,067.000 dolarów wkładek, wykazuje równocześnie zapas gotówki 72,145.700 dolarów — a posiada akcyjnego kapitału zaledwie 25,000.000 dolarów. Jest to najlepszym dowodem kongestyi pieniężnej, niezdrowego, nienormalnego stanu. Pomimo zatem wywozu złota amerykańskiego w ostatnich miesiącach w wysokości przeszło 64 milionów dolarów, zapas gotówki podniósł się o 108,269.000 od 1 stycznia b. r. Z drugiej strony jednak nie da się zaprzeczyć, że wielki ten zapas złota i nadwyżka rezerwy, zapewnią gładkie rozwiązanie potrzeb, spowodowanych tegorocznemi żniwami. Pieniędzy nie zabraknie.

Wszystkie okoliczności przemawiają zatem, że sytuacya pieniężna jest tam niezmiernie łatwa. Sprawozdanie biura statystycznego w Waszyngtonie wykazuje, że w czasie trwania roku fiskalnego od 1 lipca 1903 do 1 lipca 1904 import złota przewyższył export o 20 milionów dolarów. Wywieziono razem 81 milionów dolarów w złocie, natomiast przysłała Japonia 35 milionów, Klondyke 20 milionów, Meksyk 10 milionów, Australia 7 milionów, a z Londynu przysłano w listopadzie i grudniu 22 milionów dolarów w złocie. Przesyłka z Londynu służyła na zapłacenie bawełny, której Anglia nietylko że bezwarunkowo potrzebowała lezcz nadto musiała zapłacić wysokie ceny i postarać się o złoto.

Żniwa będą zapewne pomyślne. Bawełna dopisała zupełnie, a pomimo, że cena jej spadła, wartość ze względu na obfitość będzie większa aniżeli w zeszłym roku. Pszenicy spodziewają się od 30 do 40 milionów buszli, co znaczyłoby, około 40 milionów dolarów dochodu. Kukurudza wydała nadzwyczajnie, a owoce na południu i na południowym-zachodzie zrodziły się więcej aniżeli w zeszłym roku.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Oblężenie Portu Arthura.

(Telegramy).

Czifu. (*Biuro Reutera*). Major japoński, którego wysłano do Portu Arthura z wezwaniem do poddania się, doznał ze strony generała Stössla bardzo uprzejmego przyjęcia. Generał Stössel jednakże odmówił stanowczo wezwaniu, a również nie zgodził się na propozycyę 7-dniowego rozejmu, celem pochowania poległych, poczem dnia 17 b. m. o godzinie 10 rano walka na nowo się rozpoczęła. Zbiegowie z Portu Arthura oświadczają, iż w twierdzy panuje przekonanie, iż w ciągu dni 14 przybędą posiłki z armii Kuropatkina. Forty na prawem skrzydle rossyjskiem, które zdobyli Japończycy, noszą liczbę 3 i 4.

Londyn. Z Czifu dowiaduje się *Daily Express*: Japońskie warunki, jakie postawiono przy propozycyi kapitulacyi twierdzy, miały być następujące: Rossyjskie wojska mogą z bronią w ręku przejść koło stanowisk japońskich koło Kinczau, aby połączyć się z armią Kuropatkina. Wszyscy mieszkańcy Portu Arthura doznają opieki rządu japońskiego i mogą na koszt jego odjechać dokąd chcą. Rossyanie jednak muszą Japończykom oddać Port Arthura w takim stanie, w jakim jest obecnie, jak również wszystkie znajdujące się tam okręty.

W dwie godziny po odrzuceniu warunków kapitulacyi przez generała Stössla rozpoczęli Japończycy nadzwyczaj zacięty atak na twierdzę.

Czifu. *Biuro Reutera* donosi: Straty Japończyków pod Portem Arthura, pod Takuszanem i na północ od miasta, wyniosły dotychczas ogółem 5000 ludzi. Granaty japońskie padają ciągle do wnętrza portu, przeważnie do starego miasta. Japończycy mieli już dotrzeć do arsenału chińskiego, gdzie też zastanowiono prace. Wojska oblężnicze znajdują się już tylko o ćwierć mili na wschód od miasta. W mieście większa część budynków zniszczona.

Czifu. *Biuro Reutera* donosi: Według wiadomości chińskich z Portu Arthura, Rossyanie zdobyli napowrót wielki fort Paluncan, z którego Japończycy bombardowali miasto i wewnętrzne forty. Japończycy cofnęli się ku Szuczien.

Czifu. *Biuro Reutera* donosi: Rossyjscy oficerowie floty opowiadają, że podczas bitwy morskiej dnia 10 b. m. ostatnim sygnałem admirała Withefta, było: „Pamiętajcie o rozkazie cara! Nie wracajcie do Portu Arthura!“

Tokio. *Biuro Reutera* donosi: Rossyjska kanonierka „Odważny“, znajdująca się w Porcie Arthura natknęła się koło Liaotiszan na minę i zatonęła.

---

34)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ELIAS PORTULU.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Często Elias dawał mu chleba, owoców, mleka, a nawet wina i dziecko przywiązało się do niego. Ale miało za to wszystko zapłacić jedną chwilą.

Elias sam jeden był w chałupie i był wściekły, gdyż poprzedniego wieczora Mattia przywiózł złe wiadomości: Pietro upijał się każdym razem wracając z roboty i wtedy lżył i bił żonę. Chłopczyna przyszedł boso, drobnym i cichym krokiem, wziął psa na ręce i wszedł do chaty.

— Czego tu chcesz? — zapytał szorstko Elias.

— Daj mi mleka.

— Nie mamy mleka.

— Daj mi mleka! daj mi mleka! — zaczął powtarzać malec.

I tak bez końca. Elias zniecierpliwił się, zirytowany do żywego; porwał chłopca za ramię i wyrzucił go porywczo na dwór, łając jak dorosłego człowieka i rozkazując, aby się więcej nie pokazywał. Mały usunął się z rodzajem godności, nie mówiąc ani słowa; ale za chwilę później Elias usłyszał jego płacz zdala; było to rozpaczliwe łkanie, rozlegające się smutnem echem na tem pustkowiu. Wtedy z prawdziwem upodobaniem złościł się na siebie samego i doznawał pragnienia gryźć kułaki własne, aż do krwi. Ten wypadek, mało znaczący sam w sobie, gryzł go tak, jak gdyby stała się jaka katastrofa.

„Jestem bydlęciem — myślał. Jestem zgubiony. Ale czy inni różnią się odemnie? Wszyscy jesteśmy źli; jedyna różnica w tem leży, że inni nie mają żadnych skrupułów i używają życia; co do mnie, cierpię, ponieważ byłem głupi, ponieważ okazałem się za dobrym dla tego, który na to nie zasługiwał“.

Pamięć jego wywoływała przytem uparcie wspomnienia stamtąd; i zdawało mu się, że boleść, której tam doświadczał, niczem była w porównaniu z tem, czego teraz doznawał. Jednakże, wspomnienie o tych przebytych cierpieniach, potęgowało boleść obecną. Zapomniane szczegóły tłoczyły mu się do głowy, napełniając goryczą: upokorzenia, prześladowania, złość dozorców, a wszystkie te wspomnienia czyniły, że krew mu twarz zalewała rumieńcem bezsilnego gniewu. Ach! gdyby w takiej chwili miał jednego z nich tutaj, pod ręką, w owczarni! „Pokrajałbym go w kawałki! myślał; a potem, lizałbym krew z mego noża!“ I zęby mu połyskiwały przez otwarte usta, jak do kąsania.

Słowem, dziki, drapieżny zwierz budził się w duszy tego bladego młodzieńca, słodkiego i łagodnego z pozoru, którego często można było widywać siedzącego na progu chaty, z łokciami wspartemi na kolanach, pogrążonego w czytaniu nabożnych książek.

Tymczasem zimna się zaczynały a z niemi razem niezmierzona melancholia ponurej zimy na pustkowiu; nadwerężone zdrowie Eliasa głęboko ten nastrój odczuwało. Długie dni pod deszczem, śniegiem, w ciągłem umęczeniu — bo głównie w zimie, pasterz sardyński, żyjący prawie bez dachu nad głową razem ze swoją trzodą, pracuje i cierpi najwięcej — niewygody w chacie, zawsze pełnej dymu i wiatru, wyczerpały w końcu moralne i fizyczne siły Eliasa.

W tych właśnie czasach, podczas zamieci śnieżnych, z powodu których wiele owiec padło z zimna, Eliasowi znowu wróciła myśl, aby zostać księdzem. Ale jakże różną ona była od tej, którą miał poprzednio! Chwilami, wśród srogiej walki z żywiołami i z sobą samym, rozpaczał więcej niż kiedykolwiek, czując buntowniczą potrzebę wygodnego życia, wypoczynku, a nie widział przed sobą nic tylko jedyny środek, jedyną deskę zbawienia, to znaczy, zmianę stanu.

To jednak nie przeszkadzało, że złowrogie zaślepienie pociągało go często w dolinę, do zacisznego domku, gdzie Magdalena pracowała w cieple ogniska na kominku. Względny spokój panował teraz pomiędzy małżonkami, a przynajmniej Magdalena siliła się na przezorność i jeżeli jeszcze czasami słyszano rozgniewany głos Pietra, on jeden tylko rozlegał się donośnie. Ale czy Magdalena była szczęśliwa czy nie, Elias nie był już w stanie zwracać na to uwagi. Złe nasienie przyjęło się; z dnia na dzień do dzbana dolewało się po kropli i lada chwila przelać się miało. Młodzieniec, choć nikt o tem nie wiedział, poddawał się całkowicie swojej namiętności, mówiąc sobie:

„Nigdy nikt o tem się nie dowie; przed nią samą, przedewszystkiem, ukryję z największą skrupulatnością to, czego doznaję. Ale widzieć ją, patrzeć na nią, któż mi zabroni? Czy robię coś złego? To rozkosz moja jedyna. A czyż ja także nie mam prawa do odrobiny radości?“

I widywał ją często i patrzył na nią, i nie zdając sobie sprawy, pragnął, aby ona to spostrzegła. A ona aż nadto spostrzegała i może mimowolnie odpowiadała na spojrzenia Eliasa. A gdy spojrzenia ich się spotykały, drzenie, mdłości, uniesienie smutnej radości dusze ich przenikało. Byli oboje bliscy upadku, tylko sposobności im brakowało.

Przy końcu zimy przyszedł na Eliasa prawdziwy obłęd miłosny; nie rezonował już wcale i wśród strasznych cierpień doznawał okrutnej radości, widząc, że Magdalena jest mu wzajemna. To wszystko, co z początku wydawało mu się grzechem i bolem, zdawało mu się prawem i radością, to wszystko, co dawniej wstręt w nim budziło, pociągało ge teraz z zawrotną siłą.

Ostatniego dnia zapust Elias, Pietro, Magdalena i dwie inne młode kobiety przybrali się na maskaradę. Młodzi małżonkowie żyli wtedy w zgodzie, a Pietro okazywał się nawet bardzo dobrze usposobiony i wesół nad wszelki wyraz. Zia Annedda nieco oponowała zamiarom maskaradowym, ale wcale jej nie słuchano. Chłopskim swoim rozumem, biedna, mała staruszka przeczuwała niestosowność i niemoralność wypływającą z tych wszystkich maskarad, balów i przebierań karnawałowych i wymogła przyrzeczenie na Magdalenie, która dość dobrze tańczyć musiała, że nie będzie tańczyć, szczególnie z obcymi i cudzoziemcami tańców mieszczańskich, to znaczy włoskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Operacye na lądzie.

Z Mandżuryi północnej niema absolutnie żadnych wiadomości. Donoszą z Laojanu, że panuje tam spokój. Nawet między strażami przedniemi nie toczą się utarczki. Słychać, że Japończycy ściągają swe wojska na tyły, celem wysłania ich pod Port Arthura.

Rossyanie stracili zupełnie kontakt z Japończykami. Obcy *attachés* wojskowi, podczas odwrotu do Haiczenu, omal nie zostali ujęci. Dostali się oni pod ogień japoński, żaden z nich jednakże nie odniósł rany.

Źródła rossyjskie twierdzą, że liczebność dywizyi japońskich znacznie się zmniejszyła wskutek chorób, wywołanych trudnością dowozu żywności i słabem odżywianiem żołnierzy. Każda dywizya ma teraz nie więcej nad 9 tysięcy ludzi, gdy powinna mieć 12.000. Obecnie w Mandżuryi południowej Japończycy nie mają podobno więcej nad 170.000 wojska. Gdyby Port Arthura upadł, to ilość ta pomnoży się znacznie i wówczas dopiero Japończycy będą mogli przystąpić do oblężenia Laojanu i na tę ewentualność Rossyanie się przygotowują.

Jeńcy rossyjscy.

Dziennik londyński *Daily Graphic* otrzymuje od swojego korespondenta następujące szczegóły o życiu jeńców rossyjskich w Macujamie, mieście na wyspie Szikoku.

Macujama — pisze — jest pięknie położonem miastem o 30.000 ludności. Gdy korespondent przybył do miasta, znajdowało się tam 582 jeńców rossyjskich, a w tej liczbie 400 ranionych. Jeńcy mają być zadowoleni ze sposobu obchodzenia się z nimi. Widocznie przygotowani byli na gorsze przyjęcie, zdziwili się bowiem bardzo, gdy mieszkańcy Macujamy powitali ich życzliwie, ofiarując owoce, kwiaty i papierosy. Jeńcom dozwala się czytać książki, nieotrzymują wszelako żadnych wiadomości z placu boju. Gubernator prowincyi Ijo, w której znajduje się Macujama, otrzymał od ministerstwa spraw wewnętrznych polecenie, aby wszystko uczynił, co jest możebne, ku wygodzie i zdrowiu uwięzionych.

W lazarecie czuwa nad każdym ciężej rannym oddzielna dozorczyni, a liczba lekarzy japońskich jest wielka. W jednym z budynków dwupiętrowych znajdowało się razem 19 oficerów i około 100 szeregowców. Trzem oficerom wyższych stopni (korespondent nazywa ich pułkownikami) dano, na ich żądanie pokoje oddzielne i służbę. Od czasu do czasu uwięzieni odbywają pod strażą przechadzki po okolicach miasta, tudzież używają kąpieli siarczanych w miejscowości Dago. Proponowano nawet dać zupełną swobodę jeńcom pod warunkiem, że będą stawali do apelu w południe i wieczór. Jedynie obawa, że mogą być napadani przez nieokrzesanych górali, stoi chwilowo na przeszkodzie wykonaniu tego planu. Każdy z oficerów uwięzionych otrzymał od rządu japońskiego 50 jenów.

KRONIKA

Lwów, 20 sierpnia

— **Obchody urodzin Monarchy w kraju.** W dzień urodzin Najjaśniejszego Pana odbyło się w Krakowie uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu odprawione przez JE. Księcia Kardynała w asystencyi ks. Biskupa sufragana i członków kapituły katedralnej. Poczem złożyło duchowieństwo, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, reprezentanci Akademii Umiejętności, Uniwersytetu, Rady miejskiej, Izby handlowej, dyrekcyi kolei i poczt, wreszcie przedstawiciele szlachty okolicznej i stowarzyszenia weteranów wojskowych, wiernopoddańcze życzenia i wyrazy hołdu w ręce Delegata Namiestnictwa radcy Dworu Fedorowicza.

W Zaleszczykach, dnia 17 sierpnia jako w wigilię dnia urodzin Najj. Pana odbyła się iluminacya całego miasta. W sam dzień urodzin odprawiono na placu ćwiczeń wojskowych Mszę polową, i uroczyste nabożeństwa w kościołach obu obrządków przy współudziale reprezentantów władz rządowych i autonomicznych. W południe, po złożeniu życzeń na ręce tamtejszego starosty, odbył się obiad galowy wydany przez korpus oficerski 29 batalionu strzelców, w którym wzięli udział: duchowieństwo, przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych i korpus oficerski pod wodzą majora Schreitera.

W Husiatynie dnia 17 b. m. miasto całe przystrojono flagami i iluminowano. Przez ulice rzęsiście oświetlone przeciągał pochód z muzyką na czele. Na okolicznych górach płonęły beczki smolne, przyczyniając się do podniesienia uroczystego nastroju, panującego w mieście. Następny dzień wypełniły solenne nabożeństwa i złożenie wiernopoddańczych życzeń na ręce starosty.

W Jarosławiu odbył się w wilię urodzin w ogrodzie kasyna oficerskiego festyn, a o godzinie 9 wieczorem odegrały muzyki wojskowe capstrzyk. Następnego dnia odprawiono Mszę polową dla całego garnizonu, na błoniach Pawłosiowskich, i uroczyste nabożeństwa w kościołach obu obrządków. Obchód zakończył się złożeniem życzeń wiernopoddańczych na ręce starosty, a w sali Rady powiatowej wręczył członek wydziału, w obecności delegata starostwa premię fundacyjną dwom inwalidom armii.

W Drohobyczu święcono ten dzień również z całą uroczystością, a po odprawieniu nabożeństwa w kościołach obu obrządków i złożeniu wiernopoddańczych życzeń na ręce starosty, rozdano w sali Rady miejskiej w obecności zaproszonych gości zapomogi pieniężne weteranom wojskowym z fundacyi miejskiej ku uczczeniu dnia Urodzin Najj. Pana utworzonej.

Ponadto z całego kraju nadeszły już wieści o uroczystościach, jakie odbyły się w dniu 18 sierpnia. Pochody z muzyką, iluminacye miasta, nabożeństwa i składanie wiernopoddańczych życzeń na ręce pp. starostów wypełniły ten dla wszystkich ludów Monarchii dzień pamiętny.

Uroczystości powyższe obchodzono w Ropczycach, Sokalu, Żółkwi, Myślenicach, Nowym Targu, Mościskach, Złoczowie, Tarnobrzegu, Jaśle, Kołomyi, Borszczowie, Turce, Wadowicach, Bochni, Krośnie, Zbarażu, Nisku, Rohatynie, Mielcu, Białej, Hordence, Kolbuszowie, Brzesku, Starym Samborze, Łańcucie, Przemyślanach, Kosowie, Peczeniżynie, Podhajcach, Brzozowie, Jaworowie, Buczaczu, Lisku, Nadwórnej, Przeworsku, Grybowie, Stanisławowie, Skałacie, Podgórzu, Pilźnie, Rzeszowie, Gródku, Żywcu, Wieliczce, Dąbrowie, Kamionce Strumiłowej, Sanoku, Strzyżowie, Żydaczowie, Trembowli, Stryju, Brodach, Tarnopolu, Rudkach, Samborze, Dobromilu, Bóbrce i Kałuszu.

— **JE. P. Prezydent Ministrów** dr. Koerber, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, będzie w czasie swej podróży po Galicyi udzielał audyencyj: dnia 27 b. m. w Krakowie w budynku starostwa od godziny pół do 10 rano, a następnie we Lwowie dnia 31 b. m. w Namiestnictwie od godziny pół do 11 rano.

Jako Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości udzielać będzie Pan Prezydent Ministrów posłuchań: w Krakowie, w gmachu wyższego sądu krajowego dnia 28 sierpnia od godziny pół do 10 rano, a we Lwowie w pałacu sprawiedliwości przy ul. Batorego l. 1, dnia 31 sierpnia od godziny pół do 9 rano.

Chcący uzyskać audyencyę, mają zgłosić się w odnośnych biurach prezydyalnych najpóźniej w przededniu audyencyi.

— **Prezydyum c. k. Namiestnictwa** udzieliło pogorzelcom wsi Jankowice, w pow. chrzanowskim, zapomogi w kwocie 500 koron.

— **Wycieczka do Krakowa i Wieliczki**, ogłoszona przez Stowarzyszenie „Czytelni i Wzajemnej pomocy funkcyonaryuszy kolei państwowych“ we Lwowie na dzień 28 i 29 sierpnia — z powodów od komitetu niezależnych, odłożoną została na dzień 4 i 5 września 1904. Wyjazd ze Lwowa 4 września o godzinie 3·46 rano czas lwowski, przyjazd do Krakowa 12·55 w południe. Odjazd do Wieliczki z Krakowa dnia 5 września 12·40 w południe, odjazd z Krakowa do Lwowa tegoż dnia 9·20 wieczorem. Bliższych informacyj udziela się w lokalu Stowarzyszenia, gmach dworca czerniowieckiego (parter) codziennie od godziny 6 do 9 wieczorem. — Szczegółowy program i kompletny rozkład jazdy podadzą afisze.

— **O obrazę czci** przez rozgłaszanie uwłaczających pogłosek rozpoczął się przed sądem powiatowym S. III. proces. Jako oskarżyciel występował znany lekarz lwowski dr. Z., zaś w roli oskarżonych stanęły panie S., żona lekarza i druga pani S., właścicielka grajzlerni. Obie oskarżone, a właściwie pierwsza za pośrednictwem drugiej, jak twierdzi akt oskarżenia, rozpuściły na wiosnę tego roku przy sposobności wyjazdu dr. Z. do chorej matki, pogłoskę, że dr. Z. dostał pomięszania zmysłów i ubezwładniony kaftanem bezpieczeństwa, przewieziony został do zakładu obłąkanych w Kulparkowie. Pogłoska ta, podawana z ust do ust, obiegła wkrótce całą dzielnicę miasta, w której p. Z. cieszył się wielką wziętością i odbiła się po powrocie dr. Z. tak dotkliwie na jego praktyce, iż ten zaciekawiony nagłym ubytkiem pacyentów, tak długo badał i śledził, aż nie wpadł na źródło tej potwornej pogłoski, za której rozszerzanie pociągnął obie panie S. do odpowiedzialności sądowej. Do wyroku wczoraj jednak nie przyszło, gdyż sędzia odroczył rozprawę, celem przesłuchania świadków do dnia 2 września.

— **Spis rozpraw**, które toczyć się będą przed V. zwyczajną kadencyą sądu przysięgłych, jest następujący: Dnia 5 września b. r. staną przed sądem Abraham Roth i towarz. oskarżeni o kradzież, przewodniczyć rozprawie będzie radca Charak. Dnia 12 września Stefan Jachnicki oskarżony o zabójstwo, przewod. prez. Przyłuski. Dnia 14 września Maciej Lasota, oskarżony o usiłowane skrytobójcze morderstwo, przewod. radca Charak. Dnia 15 września Katarzyna Kaczorowska, oskarżona o podpalenie, przewod. radca Charak. Dnia 16 września Marya Władasz, oskarżona o kradzież, przewodniczy radca Jasiński i dnia 17 września Marya Badzaj, oskarżona o dzieciobójstwo, przew. radca Jasiński. Przed tą ławą przysięgłych mają toczyć się rozprawy St. Wankego, oskarżonego o defraudacyę na poczcie i Regenstreifa i tow. oskarżonych o malwersacye w zarządzie dóbr Tłumacz. Termin tych rozpraw nie jest jeszcze oznaczony.

— **Ogłoszenie** tegorocznego jesiennego premiowania koni, wraz z subwencyonowaniem prywatnych ogierów licencyonowanych w Galicyi wschodniej, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

△ **Odkrycie dwu złodziejskich magazynów.** Agentom policyi lwowskiej udało się wpaść na trop olbrzymiej, zorganizowanej złodziejskiej bandy, operującej we Lwowie i w całej Galicyi wschodniej i zabrać jej dwa magazyny kradzionych sreber i kosztowności, wartości kilku tysięcy koron. W mieszkaniu Izaaka Feuertaga, zamieszkałego przy ul. Bożniczej 20, znalazł przeprowadzający rewizyę agent policyjny w różnych schowkach, jak: w kominie, w szparach ścian i podłogi, w pierzynie, w piecu, pod piecem i t. d., 126 różnych srebrnych przedmiotów.

Równocześnie inni agenci przeszukali mieszkanie Pinkasa Sassa, robotnika jubilerskiego, zamieszkałego pod l. 20 przy placu Gołuchowskich, gdzie rewizya wydała plon cenniejszy jeszcze, choć mniejszy objętością.

Jak dotychczas sprawdzono, niektóre z zakwestyonowanych naczyń stołowych skradzione zostały w Stanisławowie, co do reszty sreber i precyozów nie wiadomo skąd pochodzą. Obu przechowywaczy aresztowano.

W ciągu dnia dzisiejszego aresztowano żonę Pinkasa Sassa, Rebekę, pod zarzutem współwiny. Wśród zakwestyonowanych sreber i klejnotów, rozpoznał dr. Reichenstein swoje srebra stołowe, skradzione mu przed kilku dniami z mieszkania przy ul. Sykstuskiej, zaś p. Widrych ze Zniesienia rozpoznał wśród odebranych złodziejom łupów, swoje srebrne łyżki i zegarek.

△ **Zgubiono.** W przechodzie ulicami Karola Ludwika i Jagiellońską, zgubiła p. Józefina Juraicz złoty zegarek damski, naznaczony monogramem „J. J.“

Marya Modrzycka, akuszerka, zamieszkała przy ulicy Żółkiewskiej l. 65, zgubiła dziś 13 kartek loteryjnych.

Józef Jamrozy, praktykant powiatowy ze Śniatyna, zgubił dzisiaj z żółtej skóry portmonetkę, w której znajdowała się urzędnicza legi-

KULTURA I DZIENNIKARSTWO.

(„Kultur und Presse“ — von dr. Emil Löbl).

Nie od dzisiaj zajmuje się piśmiennictwo zagraniczne dziennikarstwem. Rzecz to zresztą naturalna, że dziennikarstwo, którego niesłychany rozwój, idący w parze z rozwojem życia konstytucyjnego, jest jednym z najciekawszych i najznamienniejszych objawów współczesnej doby, musiało zwrócić na siebie uwagę nawet bardzo poważnych i niepospolitych umysłów. Pominąwszy też pamflety, sławiące nad wszelką miarę doniosłość dziennikarstwa jako „pochodni współczesnego życia umysłowego“, albo też na odwrót usiłujące obniżyć rolę dziennikarstwa i traktujące je ze wzgardą i nienawiścią: jest w piśmiennictwie, mianowicie zagranicznem, już szereg prac, które zajmują się dziennikarstwem w sposób naukowy.

Dotychczas były to jednak prace traktujące przedmiot z dwojakiego tylko punktu widzenia: albo ze stanowiska stosunku pomiędzy dziennikarstwem a państwem, czyli ze stanowiska jurydycznego, albo też znowu wyłącznie ze stanowiska historycznego: przedstawiające zatem rozwój i historyę dziennikarstwa. Odpowiadało to w zupełności dotychczasowym potrzebom: dziennikarstwem zajmowano się albo jako przedmiotem ustaw prasowych, o których reformę w duchu wolnościowym walczono w parlamentach i w prasie, albo też jako dodatkowym objawem ruchu literackiego i umysłowego; dziennikarstwo samo dla siebie natomiast nie było dotychczas przedmiotem dociekań naukowych.

Pod tym względem jednak nastąpiła teraz stanowcza zmiana. — Właściwie przeobrażenie to jest w toku. Olbrzymi rozwój współczesnego dziennikarstwa sprawił, że odczuto potrzebę poświęcić dziennikarstwu więcej, niż dotychczas, uwagi. Na międzynarodowych kongresach prasy, na innych zebraniach dziennikarskich, w prasie i w kołach naukowych oraz w ciałach politycznych poruszono myśl zorganizowania nauki dziennikarstwa; w kilku wszechnicach wprowadzono już wykłady o dziennikarstwie w poczet prelekcyi uniwersyteckich; w Ameryce północnej tworzy się osobna Akademia dziennikarska.

Ażeby jednak dziennikarstwo, ta bezsprzecznie jedna z pierwszych potęg współczesnego życia umysłowego, mogło stać się przedmiotem metodycznej i dogmatycznej nauki, utrzymanej na poziomie dyscypliny uniwersyteckiej, należało przedewszystkiem rozpatrzeć kwestyę, czy rozmaite zagadnienia, stanowiące istotę dziennikarstwa, mogą być ujęte w jeden system naukowy; należało opracować systematyczny wykład rzeczy o dziennikarstwie.

I oto zadanie to jest już spełnione; dokonano przynajmniej pierwszej w tym kierunku próby, za którą pójdą niewątpliwie dalsze: jest nią zaś zacytowane u wstępu dzieło dr. Emila Löbla. — Tytuł dzieła powinienby właściwie brzmieć inaczej; książka bowiem dr. Löbla jest, jako się rzekło, pierwszą próbą systematycznego wykładu o dziennikarstwie, pierwszym podręcznikiem nauki o niem. Autor sam uznaje w przedmowie, że tytuł „Kultura i dziennikarswo“ niezupełnie oddaje treść książki, dostosowując się tylko do rozpatrywań, poświęconych przez autora kwestyi oddziaływania prasy na współczesne życie kulturalne; może jednak ze względu na trudność i na rozmiary podjętego przez siebie zadania, wolał autor uniknąć uwydatniania w tytule właściwych konturów swej pracy.

Jest to praca w całem słowa znaczeniu poważna, naukowa. — Tam, gdzie idzie o ustalenie naukowej definicyi pojęcia „dziennik“ i „dziennikarstwo“, autor, podejmujący się niemal po raz pierwszy takiego zadania, ma do walczenia nietylko z uprzedzeniami i przesądami dotychczasowymi, zwłaszcza sfer dziennikarstwu niechętnych, ale także z trudnościami technicznemi i tkwiącemi w samej istocie rzeczy. „Dziennik“ i „dziennikarstwo“ są w dzisiejszej swej postaci, jaką przybrały pod wpływem telegrafów i telefonów, tworem jeszcze tak nowym, tak ciągle nieustającemu, dalszemu rozwojowi podlegającym, że próba definicyi przez dr. Löbla podanej, pomimo, że definicya uzasadniona jest bardzo gruntownie, może spotkać się niewątpliwie z rozmaitemi zastrzeżeniami i uwagami. — Może także tu i owdzie wynalazłoby się w traktowaniu przedmiotu przez autora pewne luki, które należy sobie tłómaczyć przeważnie tem, że autor pisał rzecz swoją z uwzględnieniem głównie stosunków w niemieckich terytoryach językowych oraz w państwach Europy zachodniej, a co najwyżej także w Ameryce północnej, że nie zna natomiast historyi dziennikarstw słowiańskich, prócz ogłoszonej drukiem w niemieckim języku historyi: „St Petersburger Zeitung“, a o stosunkach prasowych w Rossyi wie zdaje się nie wiele więcej po nadto, że „w Rossyi — podobnie jak w Turcyi — utrzymana jest jeszcze częściowo cenzura prewencyjna“, tudzież niektóre inne utrudnienia. — Pozatem jednak wywody dr. Löbla odznaczają się gruntownością, przejęte są duchem nawskróś nowożytnym, nacechowane w ogóle objektywnością i wytrawnością sądu, który umie odróżnić dobre i dodatnie strony dziennikarstwa od złych i ujemnych, a ma odwagę pierwsze podkreślić i uwydatnić, drugie zaś wytknąć oraz wskazać drogę do ich usunięcia. Sam czynny i poważny publicysta (dr. Emil Löbl. radca Rządu, jest zastępcą naczelnego redaktora „Gazety Wiedeńskiej“) z potrzebami dziennikarstwa i dziennikarskiego zawodu dokładnie obznajomiony, nie należy on do tych, którzy dla małych, osobistych celów gotowi są schlebiać nawet niezdrowym wybujałościom nowożytnego dziennikarstwa; widzi on je jasno, sądzi bystro i słusznie, a wytyka śmiało — pragnąc wznieść dziennikarstwo na te wyżyny, na jakich ono — stosownie do swej roli — we współczesnem życiu kulturalnem obracać się powinno.

(Dokończenie nastąpi).

Adam Bieńkowski.

tymacya kolejowa, karta powołująca do ćwiczeń wojskowych i 10 K.

△ **Ucieczka chłopca.** Wczoraj opuścił swe zajęcie i prawdopodobnie wyjechał ze Lwowa 15-letni Bronisław Galiński, praktykant w handlu korzennym Józefa Proksza przy ulicy Leona Sapiehy. Na drogę zaopatrzył się młody uciekinier w rewolwer, bokser i 120 koron gotówką.

△ **Eksplozya przy ul. Krakowskiej.** Wczoraj o zmroku, pomocnik handlowy Natan Tauber, zajęty w sklepie konfekcyi damskiej Abrahama Tändlera przy ul. Krakowskiej, l. 5, nie zważając na silny odór gazu świetlnego, jaki czuć było w całym sklepie, zbliżył się z gorejącą zapałką do palnika gazowego, by zaświecić światło. To spowodowało eksplozyę. Huk był tak straszny, że pomimo nader ożywionego o tej porze ulicznego ruchu, słyszano go naokoło w kilometrowym prawie promieniu. Z ludzi, odnieśli groźne poparzenia bezpośredni sprawca nieszczęścia Natan Tauber, i przypadkowo bawiący podówczas w sklepie czeladnik krawiecki, Leon Pajer. Poparzonych opatrzyli lekarze pogotowia ratunkowego. Wdrożone przez policyę śledztwo wykryło, że powodem nieszczęścia, było niedbalstwo służby sklepowej, która zapomniała zakręcić kurki gazowe.

△ **Ciężkie przejechanie.** Na placu Zbożowym, najechał wczoraj Hersz Weissmann z Rudaniec całym pędem na Annę Sabatową, przyczem uderzył ją dyszlem w głowę i powaliwszy na ziemię, przejechał przez nią wozem. W straszny sposób poranioną kobietę odstawiono na stacyę ratunkową, zaś Weissmanna, który usiłował uciec, przytrzymano i odprowadzono do policyi.

Inny wypadek przejechania, zdarzył się przy ul. Żółkiewskiej, gdzie Mechel Fiel, dorożkarz z Żółkwi, pokaleczył ciężko kilkunastoletnią Chanę Stenglównę.

△ **Kronika policyjna.** Po otworzeniu mieszkania wytrychem i rozbiciu komody, skradli złodzieje Józefowi Borkowskiemu, pomocnikowi handlowemu, zamieszkałemu przy ul. Boimów l. 4, zegarek z łańcuszkiem i 40 koron gotówką.

Mojżeszowi Schwarzowi, handlarzowi owoców, zamieszkałemu przy ul. Sykstuskiej l. 10, skradziono wczoraj z szuflady stołu dwa zegarki, bransoletę, kolczyki, broszkę z brylantami i złotą szpilkę ogólnej wartości 600 koron a ponadto dwa pugilaresy zawierające około 200 koron gotówką. W kilka godzin później, policya aresztowała sprawcę kradzieży w osobie służącej bez zajęcia Maryi Czuczunównej, zamieszkałej na Zniesieniu i odebrała jej wszystkie skradzione przedmioty prócz gotówki, z której przy złodziejce już tylko zaledwie 2 korony 64 halerzy znaleziono.

Pod zarzutem kradzieży popełnionych w dniach ostatnich u p. Bronisławy Schäfferowej aresztowano wczoraj Władysława Szałajkiewicza. Przesłuchiwany w policyi, przyznał się do winy w zupełności a podał nadto, że on to właśnie okradł również i mieszkanie emerytowanego komisarza policyi, p. Franciszka Sobolaka, zamieszkałego przy ul. Hoffmana.

Pięćdziesiąt koron skradziono z lady trafikantowi Simonowi Hirschsprungowi przy ul. Sykstuskiej l. 2, kiedy zamknąwszy drzwi na klucz, na 10 minut wydalił się ze sklepu.

— **Z wystawy metalowej w Krakowie.** P. Minister oświaty dr. Hartel nadesłał do komitetu pismo z oświadczeniem, że na otwarcie wystawy wydelegował w zastępstwie własnem wicesekretarza ministeryalnego dr. Jerzego Madeyskiego.

Towarzystwo przemysłowców w Bytomiu postanowiło dla zwiedzenia wystawy urządzić w ciągu września wycieczkę do Krakowa. Termin wycieczki zostanie ustanowiony na posiedzeniu Towarzystwa dnia 28 b. m. Bytomskie Towarzystwo przemysłowe czyni starania, aby i inne bratnie Towarzystwa przyłączyły się do tej wycieczki.

— **Nagła śmierć.** Przy zwiedzaniu kopalń wielickich zmarł tam nagle na udar serca profesor I. Szkoły realnej w Krakowie, Józef Weber. Nagły ten zgon wywołał tak wśród towarzystwa zwiedzającego kopalnie ogromne poruszenie, jak w Krakowie, gdzie zmarły profesor cieszył się wielkiem poważaniem zarówno wśród obywateli, jak uczniów zakładu, w którym pełnił obowiązki profesora.

— **Sprawa zabójców ś. p. Tomaszewskiego.** Głośna swego czasu, a dziś prawdopodobnie już przez czytelników zapomniana sprawa Maleckiego i jego towarzyszy, winnych zabójstwa dokonanego w Wilnie na osobie obywatela ziemskiego, ś. p. Tomaszewskiego, będzie przedmiotem rozpraw sądowych jeszcze w ciągu b. m. w Wilnie. Sprawa ta obfituje w szereg tragicznych momentów, tembardziej, że młodzieńcy oskarżeni o to ohydne zabójstwo, z małymi wyjątkami są potomkami zacnych rodzin i należą w Wilnie do sfer inteligencyi miejscowej.

— **Późnego wieku** dożył starzec Antoni Wiśniewski, żyjący w Pijawnie pod Raciążem. Liczy on obecnie 105 lat, ciesząc się najlepszem zdrowiem. Wiśniewski pracuje jeszcze na roli, a niedawno odbył kilkunasto-kilometrową podróż pieszą, celem odwiedzenia krewnych.

— **Rossyjscy wielcy książęta.** Car Mikołaj — jak przedstawia jeden z miesięczników angielskich — jest głową rodu, do którego należy obecnie 33 członków płci męskiej. Monarcha rossyjski ma mianowicie jednego brata, 4 stryjów, 4 braci stryjecznych, 10 stryjeczno-stryjecznych, 13 kuzynów w czwartym stopniu pokrewieństwa i dziadka stryjecznego. Brat, dziadek, bracia stryjeczni i stryjeczno-stryjeczni są wielkimi książętami i mają prawo do tytułu „cesarskich wysokości". Dalsi krewni są tylko książętami z tytułem „wysokości". Owi 33 członkowie domu cesarskiego powodują wielki wydatek skarbu państwa, albowiem każdy wielki książę z tytułu urodzenia posiada apanaż roczny 1 miliona rubli od urodzenia do śmierci. Wielcy książęta nie potrzebują jednak tak bardzo tych pieniędzy, gdyż mają olbrzymie posiadłości w całem państwie, stanowiące mniej więcej 40 część obszaru Rossyi europejskiej. Oprócz tych wielkich dóbr posiadają oni 325 pałaców, z 20.000 oficyalistów i służby. Wielkim książętom przysługuje wiele prawnych i towarzyskich przywilejów. Nie można ich zaskarżać przed zwykłe sądy, ani wzywać na świadków. Kto chce zaskarżyć wielkiego księcia, musi się zwrócić do osobnego trybunału, zajmującego się wyłącznie sporami z członkami domu cesarskiego. Gdy okaże się potrzeba przesłuchania w. księcia jako świadka, musi do jego rezydencyi spieszyć cała komisya sądowa i prosić o zeznania. Przysięgi się nie odbiera, zastępuje ją zwykły podpis.

— **Krematorya w Rossyi.** *Nowosti* donoszą, że synod prawosławny na ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem Pobiedonoscewa omawiał sprawę, czy można w Rossyi pozwolić na palenie zwłok. Kwestyę tę wprowadziły na porządek dzienny prośby kilku belgijskich i szwajcarskich Towarzystw o zezwolenie na budowę krematoryów. Rozstrzygnięcie nie zapadło, ale wątpią aby synod pozwolił na palenie zwłok.

— **Nędza lekarzy niemieckich.** Na wniosek dr. Neubergera z Norymbergii zjazd lekarzy niemieckich w w Kolonii rozesłał do dyrektorów 482 gimnazyów i 131 szkół realnych w Niemczech wezwanie, ostrzegające młodzież przed wstępowaniem na wydziały lekarskie wobec nędzy, jaka panuje wśród lekarzy niemieckich, skutkiem zbyt wielkiej ich liczby, oraz innych przyczyn, jak rozpowszechnianie się kas pomocy w chorobie, złagodzenie prawa o leczeniu bez dyplomów lekarskich, wielkiej liczby poliklinik i t. d.

— **Mody paryskie.** Od dawien dawna wielkie zakłady krawieczczyzny dla pań w Paryżu uskarżały się na to, że przygotowywane przez nie modele były stale kopiowane przez modniarki zagraniczne, które przybywszy do Paryża przed sezonem, zakupowały modele i kopiowały je u siebie tak, że oryginalne kreacye francuskie nie znajdowały już pokupu. Dla przeciwdziałania temu zwyczajowi firmy paryskie Armand Beer, Callot. Diemert, Doeuillet, Doucet, Huet & Cheruit, Laferrière, Paquin, Redfern, Rouff i Worth zawiadamiają świat, że modele na przyszły sezon zimowy nie będą pokazywane przed 15 sierpnia, nie będą zaś sprzedawane przed 15 września dla Europy, a 7 września dla Ameryki. Wobec tego modele, przed tym terminem okazywane jako modele paryskie, są podrobione.

— **Pierwszy** kongres międzynarodowy w sprawie hygieny mieszkań, pod kierunkiem francuskiego Towarzystwa ochrony zdrowia, odbędzie się w Paryżu pomiędzy 15 a 20 października b. r.

Z ogłoszonego obecnie programu widzimy, że celem kongresu jest rozważenie szczegółowe warunków hygienicznych, tyczących się budowy i urządzenia wewnętrznego lokalów mieszkalnych, obmyślenie ulepszeń możliwych w utrzymaniu tego rodzaju lokalów i określenie środków praktycznych, za pomocą których możnaby było doprowadzić do stosowania zasad hygieny przez właścicieli domów mieszkalnych, przez przedsiębiorców, budowniczych, inżynierów i dostawców, również jak przez osoby, zajmujące lokale mieszkalne.

Obrady kongresu toczyć się będą w 6 sekcyach. Sekcya pierwsza zajmie się mieszkaniami miejskiemi (budowa, podwórza, rozkłady, przestrzeń sześcienna, wodociągi, usuwanie odpadków i nieczystości, ogrzewanie, odwietrzanie, urządzenia zapobiegawcze przeciw chorobom zakaźnym, sprzęty mieszkaniowe, utrzymanie porządku, przepisy policyjno hygieniczne. Przedmiotem obrad sekcyi drugiej będą mieszkania wiejskie. Sekcya trzecia obradować będzie w sprawie mieszkań rzemieślniczych i robotniczych. W sekcyi czwartej będzie mowa o pokojach umeblowanych, hotelach, mieszkaniach w letniskach i u wód i t. d. Sekcya piąta obejmuje lokale szkolne i internatowe, zaś sekcya szósta: mieszkania na statkach wodnych.

— **Rabunek pociągu.** Do *New-York Heralda* donoszą że pociąg pospieszny dążący z Chicago do St. Louis stał się w tych dniach widownią zuchwałego napadu rozbójniczego. Pociąg jechał jeszcze ulicami Chicago, gdy 5 nieznanych mężczyzn, ukrywających się w najciemniejszem miejscu wagonu, włożywszy na twarze czarne maski, wpadło do wagonu sypialnego i grożąc rewolwerami, zmusiło kolejno wszystkich podróżnych do wydania całej gotówki i kosztowności. Nikt nie śmiał stawiać oporu zuchwalcom, którzy zabrali przeszło 3000 dolarów i mnóstwo klejnotów. Wypełniwszy kieszenie, pociągnęli linkę sygnałową, a gdy pociąg stanął, wyskoczyli z wagonu i znikli w ciemnościach. Wszystko odbyło się tak szybko, że służba kolejowa, znajdująca się w ostatnim wagonie, o niczem nie wiedziała.

Notatki literacko-artystyczne.

Jakóba Bojki „Pisma i mowy" ukazały się w handlu księgarskim z przedmową Władysława Orkana i portretem posła ludowego. Tworzą one tomik „Wydawnictwa im. Kasyldy Kulikowskiej".

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę „Druciarz", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Jutro, w niedzielę „Posłaniec nr. 6666", operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W poniedziałek „Lysistrata", operetka w 3 aktach P. Lincke i „Pan Choufleuri przyjmuje", operetka w 1 akcie J. Offenbacha.

We wtorek „Swiat na opak", fantastyczno-groteskowa operetka w 4 odsłonach K. Kapellera.

We środę, po cenach dramatu, „Gejsza", japońska operetka w 3 aktach S. Jonesa.

We czwartek „Madame Sherry", operetka w 3 aktach H. Felixa.

Zmiana repertoaru. Wskutek nienadejścia niektórych dekoracyj i kostiumów z Krakowa, ogłoszony pierwotnie repertoar operetki uległ zmianie. Podajemy go dzisiaj według ostatecznego układu.

Z Prus Królewskich.

IV.

Gdańsk.

Wspomniałem już w poprzedniej korespondencyi, że oddalenie Zoppotów od Gdańska nie większe jest niż z Brzuchowic do Lwowa.

Cóż więc dziwnego, że wszyscy bez wyjątku kuracyusze po kilkakroć odwiedzają tę „Wenecyę północy", jak słusznie nazwano prześliczne i arcyciekawe i oryginalne miasto Gdańsk. Do Gdańska najłatwiej, a przynajmniej najprędzej dostać się można koleją żelazną, bo za dwadzieścia minut. — Dłuższą jest droga morska, bo trwa pięć kwadransów, ale za to romantyczniejsza i tę ma wyższość, że się od razu poznaje, że Gdańsk istotnie jest miastem portowem, do którego wnętrza i centralnego środka dojechać można wodą.

Co prawda nie morzem, tylko najprzód Wisłą, a potem Motławą, ale tak zagłębioną, że najcięższe statki kupieckie po niej przepływać mogą i do samego środka miasta się przedostają. Gdańsk bowiem, jak wszystkie miasta hanzeatyckie nie pobudował się bezpośrednio przy wybrzeżu morskiem, lecz głęboko na stałym lądzie, przy rzece sztucznie pogłębionej, a to dla bezpieczeństwa i z obawy przed korsarzami morskimi.

Tak samo usytuowany jest Hamburg przy rzece Elbie, a nawet jeszcze znacznie dalej w głębi lądu stałego, tak, że z dzisiejszej zatoki hamburskiej dopiero po przeszło dwugodzinnej jeździe wypływa statek parowy na pełne morze.

Tak samo Lubeka, metropolia niegdyś przemożnego związku hanzeatyckiego, nie leży przy morzu, tylko przy rzece Trava, a do ujścia tej rzeki do morza, do Travemünde, nawet koleją żelazną jedzie się całą godzinę. Zanim przystąpię do opisu dzisiejszego Gdańska, pozwolę sobie zamieścić kilka krótkich uwag o przeszłości tego przesławnego miasta.

Nie istnieje żadna pewna data założenia miasta Gdańska; wiadomo tylko z żywota św. Wojciecha, apostoła Prus, że już w roku 997 po Chrystusie istniała nad ujściem Wisły osada słowiańska, którą biograf św. Wojciecha nazywa „Gidanice".

Mieszkańcy tej osady słowiańskiej żyli w wielkiem ubóstwie, trudniąc się połowem ryb, polowaniem i dobywaniem bursztynu, który wówczas wysoko był ceniony i uchodził za klejnot.

Pierwsze początki kultury przypadają na koniec wieku dwunastego, kiedy książęta pomorscy, władający tą ziemią, sprowadzili niemieckich Cystersów, którzy założywszy klasztory w Oliwie i Pelplinie podnieśli pracą swą benedyktyńską poziom cywilizacyi tego nawpół dzikiego dotąd kraju.

Po śmierci ostatniego księcia pomorskiego Mestwina II. (1295) staje się Gdańsk przedmiotem zawziętych walk między królem polskim a margrabią brandeburskim, gdyż obaj pragnęli posiąść to miasto, pozbawione prawowitego pana.

Z tej zaciętej walki dwóch rywalów skorzystał ktoś trzeci, a mianowicie Niemiecki Zakon rycerski, który pospieszył niby Gdańszczanom na pomoc, a faktycznie w r. 1308 wziął miasto przemocą pod swoje zwierzchnictwo.

Zaciężyła ciężko ręka krzyżacka nad miastem, które dążyło do swobód mieszczańskich, i wycisnęła na wszystkiem swoje piętno, tak, że najdawniejsze kościoły, w czternastym wieku zbudowane, noszą wyraźne piętno krzyżackie. Jest to imponujący masą i rozmiarami, ale ociężały i pozbawiony lekkości i wdzięku tak zwany gotyk bałtycki, który rozwinął się w późniejszych budowlach z piętnastego wieku już całkiem oryginalnie i tworzy zupełnie odrębny styl, zwany w architekturze gotykiem gdańskim.

Do najwyższego rozwoju doszedł Gdańsk w r. 1358, kiedy przyjęty został uroczyście do związku hanzeatyckiego. Odtąd pośredniczy Gdańsk w handlu światowym między Lubeką a Niżnim Nowgorodem; za czem idzie nadzwyczajne wzbogacenie się miasta, jego potęga i znaczenie światowe. Jakoż okręty gdańskie utrzymywały nawet bezpośrednią komunikacyę z portami hiszpańskimi i portugalskimi. Wzbogacone mieszczaństwo gdańskie niechętnie znosiło twarde i bezwzględne rządy krzyżackie; a kiedy pod Grunwaldem złamaną została potęga Krzyżaków, począł Gdańsk zbliżać się do Polski i u niej szukać ratunku przed uciskiem krzyżackim.

W pokoju toruńskim r. 1466 Krzyżacy stanowczo odstąpić musieli Prusy zachodnie, zwane odtąd królewskiemi królowi polskiemu Kazimierzowi IV. Jagiellończykowi a Gdańsk wtedy odetchnął, bo odzyskał wolność, jako wolna rzeczpospolita, zostająca tylko pod łagodnem zwierzchnictwem i skuteczną opieką królów polskich.

Ten stan rzeczy trwał przeszło 300 lat aż do rozbioru Polski, a ten okres polski uważają Gdańszczanie słusznie za najszczęśliwszą epokę w swej historyi i dlatego do dziś rządy polskie, a raczej polityczne zwierzchnictwo polskie, w miłej zachowują pamięci. Nie razi więc z pewnością żadnego z patrycyuszów gdańskich, że nad miastem do dziś dominuje król polski Zygmunt II. August, ostatni z Jagiellonów.

U szczytu bowiem wieży ratuszowej, niezwykle smukłej i nadzwyczaj pięknej, umieszczony jest nadnaturalnej wielkości posąg spiżowy ostatniego z Jagiellonów, cały grubo złocony. Kiedy padają na ten posąg promienie słoneczne, lśni się jaskrawo złota korona królewska. Z tego wysokiego piedestalu, na którym już półczwarta wieku stoi i króluje nad Gdańskiem Zygmunt II. August, snać żadne przewroty polityczne już go nie strącą.

Idąc za radą hr. Tarnowskiego, chciałem najprzód poznać zbiory prywatne gdańskich starożytności, zgromadzone w mieszkaniach prywatnych przez zamożnych znawców i miłośników, ponieważ zbiory te efektowniej, a przedewszystkiem gustowniej się prezentują, niż nagromadzone, częstokroć chaotycznie, przedmioty w muzeach publicznych. Zajrzeć zaś chciałem przedewszystkiem do willi artysty-malarza p. Stryjowskiego, o której autor książki „Z wakacyi" z takim zachwytem się wyraża; jakkolwiek uprzytomniałem sobie, że przecież po upływie prawie ćwierci wieku — nie mogę tam już zastać owej nadobnej żony artysty takiej, jaką ją w powyższej książce opisano. Nie może to już być „czarnowłosa Andaluzyjka, pół Gretchen a pół Hausfrau", najpiękniejszy klejnot w przepięknych zbiorach tej przedmiejskiej willi. *O qualis mutatio rerum!* Z willi tej znikła niedawno (i to bezpośrednio po odprawieniu uroczystości srebrnego wesela) już nie czarnowłosa, ale całkiem siwa matrona, a co gorsza.... znikło z nią całe urządzenie willi; naturalnie bez wiedzy i wbrew woli właściciela. Przedmioty te, wywiezione do Essen, przepadły bezpowrotnie dla Gdańska i oczekują tam jakiegoś przygodnego nabywcy, który będzie miał dość zapału do gdańszczyzny i dość funduszów, aby ją nabyć na własność. Ów złotowłosy aniołek dwuletni, przez rodziców uwielbiany, wyszedł za mąż i przeniósł się z mężem do Berlina, osierocony zaś na starość artysta, objął urząd kustosza w miejskiem muzeum, umieszczonem w gmachu pofranciszkańskim, gdzie ma także bezpłatne mieszkanie. Pan Stryjowski z powodu podeszłego wieku sam już nie maluje, ale jest jeszcze wielce cenionym nauczycielem malarstwa, a szkołę swą prywatną ma w górnych salach muzeum miejskiego.

Znikły również, choć w mniej romantyczny sposób, inne nader bogate zbiory, którymi się turyści niegdyś w Gdańsku zachwycali.. Stało się to zaś naturalnym biegiem spraw ludzkich.

Bogaty bowiem i zamiłowany w archeologii gdańskiej p. Kupferschmied, który na pierwszem piętrze nad słynnym starym sklepem ze składem wódki „Goldwasser" i „Kurfürst" posiadał swoje skarby, przez długie

lata nagromadzone, umarł w podeszłym wieku, a zbiory jego rozsprzedane, dostały się za granicę, przeważnie do Anglii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Teofil Gerstmann.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zbiorów w Austryo-Węgrzech.

(Telegram).

Wiedeń, 20 sierpnia W wykazie austryackiego Ministerstwa rolnictwa o stanie zasiewów stwierdzono, że z powodu braku deszczu zachodzi w wielu okolicach obawa nieurodzaju, zwłaszcza zaś braku paszy. Zbiory zboża prawie wszędzie ukończono o dwa tygodnie wcześniej, aniżeli zwykle. Co do jakości zboża, to pszenica jest przeważnie mierna, po części mało wydatna, tylko w niektórych okolicach zadowalająca. Żyto średnie, częścią niekorzystne. Jęczmień w ogólności słaby, mierny. Owies słaby. W poszczególnych okolicach prowincyj północnych zupełny nieurodzaj owsa. Widoki zbioru kukurudzy, gdzie dotąd jeszcze były dobre, zmniejszyły się; atoli przy wydatnym deszczu poprawa jest możliwa. Zbiory kartofli w krajach sudeckich i krajach wschodnich w wysokim stopniu zagrożone. Szkody w burakach cukrowych bardzo znaczne. Korzystne widoki winobrania na Pobrzeżu szczególnie w Dalmacyi w skutek posuchy zmniejszyły się, istnieją tylko częściowo w Tyrolu południowym, Krainie i Morawii; w Dolnej Austryi i Styryi w skutek pernospezy widoki słabe. Widoki owocobrania bardzo się zmniejszyły.

Tegoroczny zbiór chmielu ogólnie jest dosyć dobry, w Galicyi słaby. W Galicyi wschodniej tylko wyjątkowo zbiór bywa lepszy, w Galicyi zachodniej miejscami jest zupełnie zadowalający, miejscami zły.

Oficyalny wykaz ministerstwa węgierskiego podnosi, że z licznych nadesłanych prób młócenia można sobie już obecnie mniej więcej wyrobić obraz wyniku zbiorów, które co do kukurudzy i paszy są bardzo smutne. Brak deszczu przyspieszył w tej mierze żniwa, że co się tyczy czterech głównych rodzajów zboża, młócenie już skończono, tak, że w ocenie zbiorów nie zajdzie już zmiana. Co do innych ziemiopłodów zachodzi jeszcze obawa niemiłych rozczarowań. Widoki polepszenia się tegorocznego zbioru paszy z każdym dniem się zmniejszają. Z wyjątkiem kukurudzy zbiory ziemiopłodów ogółem są dość korzystne, a szczególnie pszenicy, której nie dotknęła żadna klęska elementarna.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych donosi, że w okresie zimowym 1904/5 t. j. od 1 października b r. do 30 kwietnia 1905 włącznie obowiązywać będzie na c. k. kolejach państwowych w Galicyi i Bukowinie, z wykluczeniem pociągów sezonowych, obecny rozkład jazdy.

Budapeszt, 20 sierpnia. *(Telegram).* Tutejsze wszystkie giełdy zamknięte dziś z powodu święta narodowego (św. Stefana).

Saratów, 20 sierpnia. *(Telegram).* Wedle sprawozdań z gubernii samarskiej zbiory dały plon bardzo dobry. Na 6 milionach dziesięcin zebrano 1.400.000.000 pudów (224 milionów centn. metr.) zboża.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 24·90 do 25·—, *loco* Ołomuniec 24·30 do 24·40, *loco* Berno-Wiedeń 24·50 do 24·60, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 25·10 do 25·20. Cukier w kostkach: *prima* 79·25 do 79·25, *secunda* 77·75 do 77·75. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 50·60 do 51·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

Na targ w Krakowie spędzono 19 b. m.: a) bydła rogatego rosłego 217 sztuk, b) jałownika 107 sztuk, c) cieląt 274 sztuk, d) owiec i kóz 45 sztuk, e) nierogacizny 296 sztuk, razem 939 sztuk; woły z paszy płacono po 56 do 67, wyjątkowo piękne sztuki po — do —. krowy po 54 do 62, buhaje po 60 do 66, cielęta po 45 do 64 koron za centnar metryczny żywej wagi; cielęta na sztuki po 24 do 50, nierogaciznę tuczną po 114 do 130, nierogaciznę chudą po — do — koron za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 878 sztuk, na eksport bydła rogatego 37 sztuk, nierogacizny 24 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

OSTATNIA POCZTA

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Pragi: W cesarskich manewrach w południowych Czechach weźmie udział oprócz wszystkich akredytowanych przy Najwyższym Dworze *attachés* wojskowych, także indyjski Maharadża bawiący na kuracyi w Karlsbadzie. Prawdopodobnie przybędzie też jeden z syamskich książąt krwi, który obecnie znajduje się w drodze do czeskich zdrojowisk.

Najj. Pan zamieszka w zamku Stekna i tam też udzielać będzie audyencyj. Zgłosiło już swe prośby o nie kilkunastu czeskich posłów, jakoteż członków różnych władz i korporacyj.

Najwyższy Dwór przybędzie do zamku Stekna dnia 4 września.

Król Edward nadał Najj. Panu z okazyi zjazdu w Marienbadzie wielką wstęgę orderu Wiktoryi.

Cieszyńska *Silesia* donosi: Projekt rządowy w sprawie założenia przy szląskich Seminaryach nauczycielskich słowiańskich paralelek został już za pośrednictwem szląskiego Wydziału krajowego doręczony Radzie szkolnej krajowej.

Do *Neue Fr. Presse* telegrafują z Rzymu, że w sprawie rokowań celem zawarcia traktatu handlowego między Austro-Węgrami a Włochami porozumiano się co do oddzielnego cła od wina białego w ilości 200 000 hektolitrów. Cło od tego kontyngentu wynosić ma 25 koron. Włochy zaproponowały 12 koron 50 halerzy.

Zabójca ministra Plehwego, jak dowiaduje się *Swiet*, został umieszczony w osobnej celi w więzieniu wyborskiem. Dotychczas nie wymienił on swego nazwiska.

Z innej zaś strony donoszą: Policyi udało się wreszcie stwierdzić identyczność sprawcy zamachu na Plehwego. Zwie się Sasonow, jest byłym uczniem Uniwersytetu moskiewskiego, a synem handlarza drzewem i pochodzi z gubernii saratowskiej. Również śledztwo stwierdziło, iż współwinnym w zamachu jest drugi aresztowany Sikorski, który po zamachu najął łódkę i popłynął Newą, do której rzucił mały pakiet. Rybak, który sterował łódką, zwrócił na niego uwagę policyi, która go aresztowała. Wezwani przez policyę nurkowie przeszukali w miejscu wskazanem przez rybaka dno Newy i znaleźli rzucony przez Sikorskiego pakiet, który, jak się okazało, była bombą, podobną do tej, jaką dokonano zamachu i jaką znaleziono przy Sasonowie. Trzeci aresztowany jako współwinny w zamachu, niejaki Braunstein, chociaż jest politycznie bardzo skompromitowany, nie brał udziału w zamachu.

Donoszą z Rzymu, że rada ministrów zastanawiała się nad projektem amnestyi na wypadek przyjścia na świat włoskiego następcy tronu. Zgodzono się na to, by amnestya objęła szersze koła, aniżeli zazwyczaj. Odnosić się ona będzie do wszystkich skazanych za polityczne przestępstwa, dezercyę, jakoteż do zwykłych zbrodniarzy. — W ten sposób z amnestyi skorzysta kilkadziesiąt tysięcy osób. Nowonarodzony nie otrzyma na razie żadnego tytułu.

Watykan zaprzecza pogłosce, jakoby miał wysłać kurendę, zabraniającą nabożeństwa, w razie udzielenia ewentualnemu następcy tronu tytułu „księcia Rzymu“.

Generalny komisarz Krety, ks. Jerzy, ma wedle ateńskiej informacyi *Pol. Corr.*, rozpocząć podróż po Europie, w ciągu której zwiedzi między innemi Rzym, Paryż, Kopenhagę i Petersburg. Wedle krążących pogłosek, zamyśla książę, korzystając ze sposobności, gorąco przemówić u dworów za tem, by mocarstwa położyły w końcu kres prowizorycznym stosunkom na Krecie.

Z Saloniki otrzymuje *Politische Correspondenz* następującą wiadomość: Wbrew pogłoskom, że także kobiety biorą udział w powstaniu macedońskiem, stwierdzono to w roku zeszłym w jednym tylko wypadku, mianowicie przychwycono pewną odważną Bułgarkę, która kryjącym się w trzcinach jeziora Amatovo rodakom dostarczała pożywienia. W najnowszych jednak czasach znalazła ona dwie naśladowczynie, jeszcze energiczniejsze nawet. Pokazuje się mianowicie, że drużyna, która podpaliła dnia 12 b. m. we wsi Agomenicy cztery domy i zabiła pewną Bułgarkę, stała pod rozkazami niejakiej Daskalicy. Dalej znaleziono wśród powstańców rannych w utarczce dnia 11 b. m. pod Tehową, kobietę bułgarskiego pochodzenia, która w walce czynny brała udział.

Doniesienia niektórych dzienników, jakoby rząd szwajcarski założył protest przeciwko zakazowi paszy z Austro-Węgier, opierając się rzekomo na tem, że jest on nie zgodny z postanowieniami traktatów handlowych, są fałszywe. Do tej pory nie otrzymano takiego protestu w Wiedniu. — W obec tego jednak, że zagraniczna prasa zamieszcza przeciwko temu zakazowi artykuły pochodzące od sfer interesowanych, warto przytoczyć te postanowienia i zwrócić uwagę na interpretacyę, która już raz w podobnym wypadku w roku 1903 miała miejsce.

Traktat handlowy zawarty w roku 1901 z Niemcami postanawia co następuje:

Strony zawierające traktat, obowiązują się nie przeszkadzać wzajemnemu ruchowi handlowemu w swych krajach przez zakaz importu, eksportu, lub przewozu. Wyjątek ma miejsce:

1. Odnośnie do tytoniu, soli, prochu i innych materyałów wybuchowych, oraz artykułów, które są monopolem państwowym stron kontraktujących;

2. z uwagi na bezpieczeństwo zdrowia;

3. w razie potrzeby wojennej w nadzwyczajnych okolicznościach.

Powyższe postanowienia są identyczne z postanowieniami traktatu handlowego, zawartego z Niemcami. To samo odnosi się zupełnie do Szwajcaryi.

Ustęp trzeci tych postanowień nie może być zatem fałszywie interpretowany i w zupełności odpowiada w zastosowaniu do obecnego zakazu paszy.

W Australii utworzono nowe ministeryum koalicyjne. Prezydentem został Reid, który objął równocześnie tekę ministra spraw zagranicznych. Ministrem finansów został Turner, spraw wewnętrznych Dugard Thomson, handlu Maclean, obrony krajowej Mac Cay, poczt Sydney Smith, wiceprezydentem rady egzekucyjnej Drake.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zakopane, 20 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Wczoraj po południu w sali hotelu „Morskie Oko“ odbyło się pod przewodnictwem ordynata hr. Adama Krasińskiego doroczne zgromadzenie akcyonaryuszów Sanatoryum dla chorób piersiowych dr. Dłuskiego.

Członek komisyi rewizyjnej, p. Pietraszkiewicz z Warszawy, przedłożył zamknięcie rachunków za rok ubiegły oraz wniosek udzielenia dyrekcyi absolutoryum i wyrażenia jej uznania za pracę pełną poświęcenia dla chorych oraz zakładu. Wnioski te jednomyślnie uchwalono.

Dyrektor Dłuski złożył sprawozdanie, wykazujące przeprowadzenie całego szeregu ulepszeń hygienicznych, sanitarnych oraz daty co do ruchu chorych. Obecnie bawi w zakładzie 80 chorych z wszystkich stron Polski i z zagranicy. Frekwencya stale wzrasta.

Po omówieniu spraw finansowych, uchwalono podziękowanie dyrekcyi Banku krajowego we Lwowie za życzliwe popieranie zakładu. Wybrano nadal dotychczasową komisyę rewizyjną. Zgromadzenie zakończono uchwaleniem wniosku prof. Baranowskiego z Warszawy, wyrażającego podziękowanie przewodniczącemu za jego opiekę nad zakładem oraz obojgu państwu Dłuskim za działalność lekarską.

Wiedeń, 20 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał Swemu generał adjutantowi, szefowi kancelaryi wojskowej, generałowi broni Bolfrasowi dziedziczne baronostwo.

Wiedeń, 20 sierpnia. Ministerstwo kolei zamówiło w austryackich fabrykach wagonów dla linii państwowych: 62 wagonów osobowych, 30 służbowych i 285 towarowych, czyli razem za 2,362.905 koron.

Wiedeń, 20 sierpnia. *Fremdenblatt* donosi na podstawie wiarogodnych wiadomości, że w ubiegłym miesiącu rząd angielski uczynił austro-węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych propozycyę zawarcia wzajemnego traktatu rozjemczego. Rokowania co do tego układu są jeszcze w toku.

Kilonia, 20 sierpnia. Książę Henryk pruski udaje się jutro wieczór do Peterhofu, aby zastępować cesarza Wilhelma jako ojca chrzestnego na chrzcie następcy tronu w dniu 24 b. m.

Helsingfors, 20 sierpnia. Podczas zwiedzania zboru luterańskiego przez nowego generał-gubernatora ks. Oboleńskiego powitał go superintendent Norber, który w niemieckiej przemowie wyraził nadzieję, że książę swą działalnością będzie popierał dobro narodu finlandzkiego. Ks. Oboleński odpowiedział po rossyjsku, iż spodziewa się, że duchowieństwo luterańskie poświęci się wyłącznie służbie Kościoła.

Paryż, 20 sierpnia. *L' Echo de Paris* donosi z Petersburga, że chrzciny carewicza Aleksego Mikołajewicza odbędą się 24 b. m. bez zwykłego przepychu.

Londyn, 20 sierpnia. Linie okrętowe „Ameryka“ i „Neyland“ zniżyły ceny jazdy.

Cyklon.

Paryż, 20 sierpnia. Dzienniki donoszą z St. Louis, że nad miastem i nad wystawą wszechświatową srożył się wczoraj po południu straszny cyklon, który wyrządził ogromne szkody. Trzy osoby zabite, wiele rannych. Przypuszczają, że wiele osób jest pod gruzami zawalonych budynków.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Oblężenie Portu Arthura.

Petersburg, 20 sierpnia. Car wysłał następujący telegram do generała Stössla:

„Polecam Panu wyrazić w mojem imieniu, jako też w imieniu całej Rossyi, załodze, wojskom, marynarce i mieszkańcom Portu Arthura życzenia z powodu powodzenia, osiągniętego w walkach 26, 27 i 28 lipca b r. Jestem niewzruszenie przekonany o pańskiej gotowości utrzymania bohaterską walecznością sławy wojennej naszej broni. Dziękuję wszystkim jak najgoręcej. Niech Wszechmocny błogosławi trudne i pełne poświęcenia bohaterskie czyny pańskie i niech strzeże twierdzy Portu Arthura przed atakami nieprzyjaciela. Mikołaj“.

Petersburg, 20 sierpnia. Sprawozdawca *Ross. Agen. telegr.* donosi z Mukdenu pod datą wczorajszą: Osoby przybywające z Portu Arthura opowiadają, że twierdza przed ich wyjazdem (dniem 13 b. m.) w dzień bombardowana była od strony lądu.

Niektóre budynki w mieście odniosły uszkodzenia. Ponieważ ilość rannych wynosiła około 2000, musiano wiele publicznych budynków zamienić na lazarety. Lekarstw i opatrunków nie brak. Chorób epidemicznych prawie wcale niema. Wiele rannych opuszcza z możliwym pospiechem szpital i wraca do szeregów.

Londyn, 20 sierpnia. *Daily Telegraph* donosi z Tokio pod datą wczorajszą, że Japończycy ocalili załogę rossyjskiej kanonierki, która zatonęła 18 b. m. koło Portu Arthura.

Daily Telegraph donosi z Szangaju pod d. 18 b. m.: Według nadeszłych tu wiadomości rossyjskie straty w Porcie Arthura od początku oblężenia wynoszą 10.000 zabitych i rannych.

Operacye na lądzie.

Mukden, 20 sierpnia. Doniesienie *Ross. Ag. tel.* Dnia 17 b. m. nasze wojska obsadziły napowrót wąwóz Dapinduszan i odparły Japończyków aż do Czanczan. Jest obecnie stwierdzoną rzeczą, że japońskie siły wojenne w tym rejonie nie wynoszą więcej jak 2000. O położeniu na innych liniach brak wiadomości. Od kilku dni pada deszcz, utrudniający operacye obu stron.

Nowe powołanie rezerwistów rossyjskich.

Petersburg, 20 sierpnia. Car zarządził osobnym ukazem powołanie rezerwistów z 47 obwodów następujących gubernij: Połtawa, Kursk, Twer, Samara, Saratow, Astrachan, Ufa, Symbirsk, Perm, Petersburg, Nowogród, Psków, Inflanty, Estonia, Archangielsk i Ołoniec. Oprócz tego powołano pewne kategorye rezerwistów z dwóch okręgów następujących gubernij: Połtawa, Charków, Kijów, Podole, Czernichów i z 7 obwodów gubernij: twerskiej i niżno-nowogrodzkiej. Dalej nakazał car powołanie wszystkich oficerów rezerwowych z całego państwa.

Eskadra bałtycka.

Paryż, 20 sierpnia. Według petersburskiej depeszy dziennika *Echo de Paris*, eskadra bałtycka może dopiero z końcem września wyruszyć w drogę i popłynie przez cieśninę Kattegat. Pierwsza stacya będzie w Kilonii, druga w Brest. Co się tyczy zaopatrzenia w węgiel, miała Rossya zawrzeć kontrakt z linią hamburgsko-amerykańską, która zobowiązana będzie mieć w pogotowiu wzdłuż drogi w kilku punktach okręty z węglem.

Kontrabanda wojenna.

Waszyngton, 20 sierpnia. Sekretarz stanu Hay otrzymał telegraficzną wiadomość, że siedm japońskich torpedowców zabrało bliżej nieoznaczony okręt, który wczoraj rano chciał wjechać do portu Czifu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Jako pewną lokacyę kapitałów

polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4½% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Rutynowany pedagog

przyjmie od 1. września b. r. kilku uczniów gimnazyalnych na całe utrzymanie i zapewnia rodzicielską opiekę, ścisły dozór i na żądanie wydatną pomoc w nauce. Adres: M. C. Lwów, ul. Ormiańska 16, III. piątro, Nr. drzwi 20

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Poleca się

Cukiernię K. SOTSCHEKA

Lwów, Hotel Francuski.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. sierpnia 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. St. hr. Piniński z Grzymałowa, M. hr Dzieduszycki z Brzeżan, M. hr. Drohojowska z Wiednia, M. hr. Tarnawska ze Śniatynki, St. hr. Jabłonowski z Wereczanki, A. hr. Dzieduszycki z Jasionowa, H. hr. Khuen z Węgier.

HOTEL IMPERIAL.

PP. F. hr. Zamoyski z Uryczy, K. Wiśniewski z Dobrzan, A. Kobylański z Sidorowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Bobelak ze Stanisławowa, A. Kunz z Podwerbac. Z Janga z Lipowiec

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. sierpnia 1904.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	waluta koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 sierpnia 1904.

Koronowa waluta.	płacą		żądają	
A. Ogólny dług państwa.				
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99	40	99	60
styczeń-lipiec	99	35	99	55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100	15	100	35
kwiecień-październik	100	15	100	35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—	—	—	—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153	10	154	10
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183	75	185	75
„ „ 1864 po 100 zł.	257	—	261	—
„ „ 1864 po 50 zł.	257	—	261	—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293	75	294	50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).				
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119	30	119	50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99	30	99	50
C. Obligacye kolejowe.				
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99	70	100	70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118	75	119	75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511	—	512	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127	60	128	60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99	20	100	20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99	25	100	25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).				
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—	—	—	—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100	10	101	10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99	70	100	70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99	50	100	50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99	40	100	40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99	45	100	45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118	25	119	25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).				
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—	—	—
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97	15	97	35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161	75	163	75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206	—	208	—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206	—	208	—
E. Obligacye indemnizacyjne.				
Kroacyi i Slawonii	98	50	—	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97	50	98	50
F. Inne publiczne pożyczki.				
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274	—	278	50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106	90	107	90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98	40	99	40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103	30	104	30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—	—	—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99	—	100	—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99	45	100	45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96	75	97	75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92	—	95	50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—	—	—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).				
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—	—	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99	60	100	50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	303	—	310	—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	292	—	302	50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103	80	104	80
„ „ „ „ los 4 pr.	98	95	99	50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111	50	112	50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101	70	102	15
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99	—	100	—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99	—	99	80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99	75	100	50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99	75	100	50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—	—	—	—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr 51½ lat zwrotne	101	20	102	20
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103	—	103	50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101	60	102	20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98	75	99	75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100	50	101	50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100	60	101	60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.				
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104	75	106	25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116	—	117	—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101	25	102	25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101	—	102	—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100	65	101	65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100	85	101	85
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93	55	93	55
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99	10	100	—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110	25	111	25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110	25	111	25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99	10	100	10
J. Losy (za sztukę).				
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21	—	22	—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	460	—	471	50
Clary 40 zł. m. k.	158	—	168	—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	77	—	83	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78	—	83	50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67	—	71	—
Palfy 40 zł. m. k.	161	—	172	50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53	—	55	50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29	25	30	25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67	—	71	—
Salma 40 zł. mk.	219	—	228	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75	—	79	50
St. Genois 40 zł. mk.	—	—	—	—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—	—	—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—	—	—	—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230	—	300	—
K. Akcye banków (za sztukę).				
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278	75	279	75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2814	—	2824	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	—	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	754	—	755	—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	514	50	515	50
Galic. banku hip. 200 zł.	538	—	538	50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270	—	290	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424	10	425	10
„ Austro-węg. 1400 k.	1605	—	1615	—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	516	—	517	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243	75	244	75
Zivnostenska banka 100 zł.	249	50	250	50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.				
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	432	—	—	—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410	—	420	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430	—	5440	—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—	—	—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—	—	—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575	—	577	—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392	—	400	—
„ państwowych 200 zł.	—	—	—	—
„ południowej 200 zł.	—	—	—	—
„ węg. galic. l. 200 zł.	404	—	405	50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	846	—	848	—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych				
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	647	50	648	25
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1030	—	1035	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	438	50	439	50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2295	—	2304	—
Schodnicy 500 kor.	647	—	653	—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	303	—	306	—
N. WEKSLE.				
Berlin za 100 marek 5 pr.	117	10	117	30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239	60	239	80
Paryż za 100 franków	94	90	95	05
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—	—	—	—
Niemieckie banki	117	15	117	45
Włoskie banki	94	90	95	05
Francuskie banki	94	90	95	—
Szwajcarskie banki	94	90	95	—
O. WALUTY.				
Dukat cesarski	11	33	11	37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—	—	—
20-frankówka	19	05	19	07
20-markówka	23	43	23	51
Rosyjski półimperyał	—	—	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117	07½	117	27½
Włoskie banknoty za 100 lir	95	10	95	30
Ruble	2	53	2	53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 379/4 (9) (6926 1—3)

Na żądanie kasy pożyczkowej gminy Staromiejszczyzna zastąpionej przez naczelnika tejże gminy, odbędzie się dnia 2. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya 5/20 fizycznie nie wydzielonej realności lwh. 790 gm. kat. Staromiejszczyzna objętej a Wojciecha Woźniak własnej wraz z jarzyną na pg. 181/1 zasianą, dalej 5/40 fizycznie niewydzielonych części realności lwh. 791 gm. kat. Staromiejszczyzna objętej a Antoniego Charczuk własnej wraz z przynależnościami składającemi się z jęczmienia zasianego na pg. 915/3 i wyką zasianą na pg. 781/1 a wreszcie 5/20 fizycznie niewydzielonych części realności lwh. 792 gm. kat. Staromiejszczyzna objętej a Iwana Rybak własnej wraz z przynależnościami składającemi się z konopi zasianych na p. g 472/2.

Nieruchomość pierwsza wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40 kor. a przynależności na 5 kor. 50 hal., druga na 65 kor. a przynależności na 4 kor. 12 hal., a trzecia na 50 kor. przynależności na 3 kor. 75 hal.

Najniższa cena pierwszej realności wynosi 34 kor. 12 hal., drugiej 51 kor. 84 hal. a ostatniej na 40 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 24. lipca 1904.

L. cz. E. 349/4 (6) (6836 1—3)

Na żądanie Włodzimierza Dobrzańskiego, przez pełnomocnika adwokata dra Słotwińskiego, odbędzie się dnia 15. września 1904 o godz. 12, biuro Nr. 7, w niżej wymienionym sądzie, licytacya całych realności lwh. 744, 1006, 16/24 części realności lwh 1473 gm. Ottynia, Danyły Sawczuka vel Sawczyny własnych i 1/3 części realności lwh. 1773 gm. Ottynia, Pawła Bohaczeńki z Bziów własnej

Sprzedać się mające każda z osobna realności, o zacowane zostały a to: 1) realność lwh 744 na 2155 kor., najniższa oferta wynosi 1436 kor. 67 hal., 2) realności lwh. 1006 na 204 kor., najniższa oferta wynosi 136 kor., 3) 16/24 części realności lwh. 1473 na 208 kor, najniższa oferta wynosi 138 kor. 67 hal., 4) 1/3 części realności lwh. 1773 na 577 kor., najniższa oferta wynosi 384 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 27. lipca 1904.

L. 317. (6906 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 6. września 1904 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze tut. c. k. Zarządu salinarnego licytacya za pomocą pisemnych ofert na zabezpieczenie wykonywania robót pociągowych na czas od 1. października 1904 do końca grudnia 1907.

Oferty przepisowo sporządzone zawierające wadyum do wysokości 10% kwoty przypadającej za jeden kwartał i 3 letni okres, tudzież klauzulę iż oferentowi warunki licytacyjne są dokładnie znane i że takowym się tenże bezwarunkowo poddaje należy wnosić w dniu wymienionym najpóźniej do godz. 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 17. września 1904.

L. 24554/04. (6728 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych, a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1905, 1906 i 1907, albo też na jeden rok 1905 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1906 i 1907.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego i to tylko do godziny 9 przed południem dnia 6. września 1904.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Bochni, Chrzanowie, Krakowie (miasto), Krakowie (okręg), Krzeszowicach, Trzebini i Wieliczce.

Kwity depozytowe, opiewające na złożone wadya lub kaucye, jakoteż książeczki wkładkowe Kas oszczędności — bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Zarazem nadmienia się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 93 obowiązanym jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina pobierać od stron dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w wysokości 30%, jak długo ten dodatek istnieć będzie i ma tytułem tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, ofiarowanego za dzierżawę prawa poboru samego podatku państwowego. Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania wynosi K	h	Wadyum licytacyjne wynosi K	h	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Dobczyce	prawo poboru podatku spożywczego od mięsa	4648	50	465	—	Bezwarunkowo trzy lata 1905, 1906 i 1907 lub też jeden rok 1905 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1906 i 1907.	W dniu 6. września 1904 od godziny 9 rano w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie II. piętro, drzwi Nr. 7.
2	Gdów		2468	—	247	—		
3	Krzeszowice		9504	—	951	—		
4	Liszki		16500	—	1650	—		
5	Niepołomice		4300	—	430	—		
6	Siepraw		2102	88	211	—		
7	Skawina		4700	—	470	—		
8	Wieliczka		9039	—	904	—		
1	Bochnia	prawo poboru podatku spożywczego od wina	2115	79	212	—	Bezwarunkowo trzy lata 1905, 1906 i 1907 lub też jeden rok 1905 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1906 i 1907.	W dniu 6 września 1904 od godziny 9 rano w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie II. piętro, drzwi Nr. 7.
2	Gdów		200	—	20			
3	Krzeszowice		1900	—	190	—		
4	Liszki		2572	84	258	—		
5	Niepołomice		540	—	54	—		
6	Skawina		636	18	64	—		
7	Wieliczka		2400	—	240	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 6. sierpnia 1904.

(6671 2—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 22. sierpnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i przybory do instalacyi światła elektrycznego.

Wtorek 23. sierpnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Środa 24. sierpnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Czwartek 25. sierpnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble mahoniowe, kosztowności i dywan perski.

Piątek 26. sierpnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i futro bobrowe.

Sobota 27. sierpnia 1904 od 4 do 8 godz. meble, i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15. sierpnia 1904.

L. cz. E. 392/4 (5) (6893 2—3)

Na żądanie Towarzystwa handlowego i przemysłowego w Podhajcach, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 15. września 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności objętej lwh. 636 ks. gr. gm. kat. Bohotkowce, składającej się z pg. t. lkat. 137/1.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzyciela warunki licytacyjne zatwierdza się bez osobnej rozprawy, jako odpowiednie przepisom ustawy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 3. sierpnia 1904.

Zl. 5234. (6793 1—2)

AVISO.

Die k. und k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg hat den Einkauf von Brennholz (Saumlingen) und Steinkohle für die Militärverpflegs- (Filial) Magazine Lemberg, Czernowitz, Stanislau, Złoczów, Tarnopol, Żółkiew, Brzeżany, Kolomea, Kamionka str., Zborów und Mosty wielkie ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem Aviso in unserem Blatte Nr. 189 vom 19. August 1904 zu ersehen.

K. u. k. Intendanz des 11. Korps.

Lemberg, am 11. August 1904.

L. 318. (6905 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 5. września 1904 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w kancelaryi tutejszego Zarządu salinarnego licytacya zapomocą pisemnych ofert na zabezpieczenie dostawy drobnych materyałów na czas od 1. października 1904 do końca grudnia 1905.

Oferty przepisowo sporządzone zawierające wadyum do wysokości 10% kwoty przypadającej na okres od 1. października 1904 do 31. grudnia 1905 tudzież klauzulę iż oferentowi są znane dokładnie warunki licytacyjne i że takowym się tenże bezwarunkowo poddaje, należy wnosić w dniu wymienionym najpóźniej do godziny 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 17. sierpnia 1904.

L. cz. E. 1256/4 (8) (6908 1—3)

Dnia 20. września 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie, licytacya realności wyk. hip. l. 83, 168 księgi gruntowej gminy Kozielniki objętych, zobowiązanych własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z stajni drewnianej i szopy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, jedną całość stanowiące, są ocenione na 55 940 kor., wraz z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi 37.293 kor. 36 hal., t. j. 2/3 szacunkowej wartości, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 28. lipca 1904.

L. cz. E. 715/4 (1) (6951 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowej zastąpionego przez pełnomocnika adw. dra Młodzika, odbędzie się dnia 5. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya połowy realności lwh. 381 i 392 gm. Starawieś i połowy realności lwh. 169 gm. Siekierczyna obj. Blimy Führer własnych wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 495 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 11. lipca 1904.

L. cz. E. 690/4 (3) (6778)

Na żądanie Wojciecha i Maryi Skórnogów, odbędzie się dnia 20. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya realności lwh. 345 w Okocimie, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2500 kor. 79 hal., przynależności zaś na 110 kor.

Wadyum wynosi 261 kor. 07 hal.

Najniższa cena wynosi 1740 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko dnia 14. lipca 1904.

L. cz. E. 859/4 (6) (6809)

Na żądanie Pelagii Korbelak, odbędzie się dnia 20. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 112 ks. gr. gm. kat Hańczowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z wozu, pługa, 2 bron, 2 wołów i 1 krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1423 kor. 23 hal., przynależności zaś na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 1122 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 21. lipca 1904.

L. cz. E. 200/4 (6) (6891)

Na żądanie Josla Beera i tow. w Uhnowie, odbędzie się dnia 6. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. w Uhnowie licytacya realności lwh. 255 gm. kat. Choronów-Brukenthal bez przynależności.

Wartość szacunkowa 1100 kor.

Najniższa cena 733 kor. 34 hal.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 9. lipca 1904.

L. cz. E. 491/4 (11) (6895)

Dnia 30. sierpnia 1904 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya realności a to: a) lwh. 1292, b) 1331 i c) 1971 gm. Rożnów z przynależytościami do realności lwh. 1292 składającemi się z chaty szopy i stajni, tudzież wozu, pary koni, sieczkarni, brony i pługa.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną a to: ad a) na 1696 kor. 10 hal., ad b) na 322 kor. 34 hal., zaś ad c) 232 kor., a przynależności na 104 kor.

Najniższa cena wynosi co do powyższych nieruchomości jak następuje: ad a) na 1130 kor. 72 hal., ad b) 2 4 kor. 88 hal, ad c) 154 kor. 66 hal., zaś przynależności na 69 kor. 32 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. E. 703/4 (4) (6929)

Dnia 1. września 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 908 gm. Szwejków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 70 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 46 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 29. lipca 1904.

L. cz. E. 528/4 (5) (69[illegible]8)

Dnia 1. września 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 226 gm. Litwinów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3741 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3741 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 27. lipca 1904.

L. cz. E. 797/4 (7) (6919)

Na żądanie Meschulima Schattnera przez adw. Dra Sterna w Buczaczu i powiatowej kasy oszczędności w Buczaczu zastąpionej przez adw. Dra Izydora Ausschnitta w Buczaczu odbędzie się dnia 9. września 1904 o godz. 9, przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya połowy realności wyk. hip. l. 525 ks. gr. gminy kat. Buczacz objętej przy ulicy Gimnazyalnej położonej składającej się z domu mieszkalnego budynków gospodarczych ogrodu warzywnego i owocowego tudzież pól ornych wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia częstokołem i murem, drzew owocowych i zasianych plonów.

Nieruchomość powyższa cała oszacowana jest na 24792 kor zaś przynależności na 1655 kor. razem 26447 kor. a więc połowa takowej wystawiona na licytacyę oceniona jest na 13223 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 6[illegible]11 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 1. sierpnia 1904.

L. cz. E. 513/4 (4) (6924)

Dnia 12. września 1904 o godz. 10½ przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 442 gm. Kolbuszowa Ludwika Czochary własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 286 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 191 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 7. lipca 1904.

L. cz. E. 23[illegible]9/4 (5) (6830)

Na żądanie Piotra Zacirki zastąpionego przez adw. Dra Schwarza odbędzie się dnia 13. września 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu licytacya nieruchomości w Zabojkach a to a) ciała tab. wyk. hip l. 1287 z parceli gr. 326/3 się składającego, b) 1 2 ciała tab. lwh. 240 z pbud. 90 na której znajduje się chata pod Nr. Cons. 56 się składającego, c) ciała tab. wyk. hip. l. 241 z parceli gr. 326/2, 365/2, 365/3, 455/2, 59/1, 890 3, 1251/2, 1538/2, 1595, 1596, 1858/1 i 2155 się składającego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na 274 kor. b) 150 kor. i c) 3660 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 182 kor. 67 hal. ad b) 100 kor. i ad c) 2440 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 7. lipca 1904.

L. cz. E. 346/4 (2) (6923)

Na żądanie Maryanny z Chramęgów Brzosko w Lipnicy wielkiej odbędzie się dnia 14. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya 9/11 części realności lwh. 257 ks. gr. gm. kat. Wojnarowa objętej składającej się z budynków mieszkalnych z zabudowaniami, gruntów ornych łąk, i krzaków wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy, klaczy siwej starej i pługa 9/11 części nieruchomości powyższej wystawione na licytacyę są ocenione na 1908 kor. 47 hal., przynależności zaś na 91 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 1333 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 7. sierpnia 1904.

L. cz. E. 1661/4 (4) (6791)

Dnia 16. września 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie licytacya realności wyk. hip. l. 194 księgi gruntowej gminy Zimna woda objętej, zobowiązanej własnej wraz z przynależnościami inwentarza żywego i martwego oraz zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6910 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 4606 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 15. lipca 1904.

L. cz. E. 1595/4 (4) (6790)

Dnia 16. września 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya połowy realności wyk. hip. l. 42 ks. gr. gminy Wulka hamulecka objętej zobowiązanego Michała Honorowicza własnej wraz z przynależnościami, drzew owocowych i zasiewów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 789 kor. 50 hal z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 526 kor. 34 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na połowie powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. lipca 1904.

L. cz. E. 420/4 (4) (6894)

Dnia 6. września 1904 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 licytacya połowy realności lwh. 471 gminy Rożnów Mortka Jägermana własnej.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1778 kor. 02 hal.

Najniższa cena wynosi 1185 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 4. lipca 1904.

L. cz. E. 594/4 (3) (6782)

Dnia 23. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya a) połowy realności objętej wyk. hip. 323 ks. gr. Tyśmienica zaś dnia 16. września 1904 o godz. 9 rano licytacya, b) realności objętej wyk. hip. 1419 ksgrt. Tyśmienica wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetek i kilkudziesięciu drzew.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 450 kor. ad b) na 691 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 225 kor. ad b) 460 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych praw nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 26. lipca 1904.

L. cz. E. 417/4 (7) (6887)

Dnia 24. września 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 262 ks. gr. gm. kat. Czernichów objętej składającej się z parceli budowlanej l. k. 17/1 o obszarze 109 sążni kwadr. oraz z budynków na tejże parceli stojących.

Licytacya powyższej realności odbędzie się celem zniesienia wspólnej własności tejże realności.

Ciężary hipoteczne obejmuje nabywca bez policzenia najwyższej oferty.

Cena kupna będzie podzieloną między współwłaścicieli w stosunku do ich praw własności.

Nieruchomość jest ocenioną na 2064 koron.

Najniższa cena 1376 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 17. sierpnia 1904

L. cz. E. XIV. 604/4 (12) (6800)

Na żądanie p. Anny Wintuschkowej w Krakowie ul. Szpitalna l. 6, odbędzie się dnia 22. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana l. 22, sala II. Nr. 33 I. piętro, licytacya realności lk. 188 lwh. 271 w Prądniku czerwonym parc. bud 224 zabudowana jednopiętrowym domem wraz z przynależnościami, składającemi się z tablicy z nazwiskami lokatorów i kozła do trzepania rzeczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 27.865 kor., przynależności zaś na 1 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 13.933 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze kanc. oddz. sąd. XIV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 4. sierpnia 1904.

L. cz. E. 1374/4 (5) (6835)

Na żądanie Schlomy Siederera, odbędzie się licytacya 1/5 części realności lwh. 142 gm. Manastersko dnia 20. września 1904 o godz. 10 w tut. sądzie Nr. drzwi 39.

Nieruchomość oceniona na 141.

Najniższa oferta 94.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 9. sierpnia 1904.

L. cz. E. 680/4 (5) (6837)

Dnia 23. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya realności lwh 337 ks. gr. gk. Załawie objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z osztachetowania.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1980 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 1400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 8. sierpnia 1904.

Upadłości.

L. cz S. 2/3 (156) (6807 3—3)

W sprawie konkursowej Herscha Leiby Sobla postawił adwokat dr. Berlstein jako zawiadowca tej masy konkursowej wniosek na sprzedaż wszystkich nieruchomości krydalnych z pominięciem drogi sądowej z wolnej ręki tudzież na sprzedaż z wolnej ręki wszystkich do masy należących wierzytelności krydalnych dotychczas niezrealizowanych a których ściągnięcie jest wątpliwem względnie z niestosunkowymi kosztami połączonem by było.

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli po myśli §. 148 b. i 146 o. k. w tym przedmiocie zarządzam zebranie ogółu wierzycieli konkursowych na dzień 13 września 1904 godz. 9 rano w biurze Naczelnictwa i zapraszam na to zebranie wierzycieli konkursowych z pouczeniem, że wedle §. 256 u. k. zapaść mające na tem zebraniu wierzycieli, uchwały nie będą mogły być przez strony interesowane zaczepione z tej przyczyny, że te strony w rozprawie nie mogły brać udziału, ani też wzruszane z powodu zaniedbania przez usprawiedliwienie niestawiennictwa.

Delatyn, dnia 19. lipca 1904.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/4 (2) (6909 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Emila Ratha, właściciela dóbr w Małowodach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 2. sierpnia 1904.

Konkursa.

L. 1121. (6930)

KONKURS.

Z fundacyi posagowej im. małżonków Simche'go i Sary Menkes-Reischerów utworzonej przez p. Reginę Zimelsową ur. Menkes-Reischer a przez wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z 4. maja 1899 l. 44.290 zatwierdzonej nadanem zostanie dnia 4. października 1904 jako w rocznicę śmierci b p. Simche'go Menkes-Reischera stypendyum posagowe w kwocie 816 kor.

Ubiegające się o to stypendyum dziewczęta izrael. mają wykazać ukończony 18 rok życia, swoją przynależność, moralne prowadzenie się, niezamożność oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki t. j. ze Simchem Menkes-Reischerem lub ze Sarą Menkes-Reischerową ur. Rochmes stopień tegoż pokrewieństwa.

Podania zaopatrzone w dowody wyżej określone należy wnieść do kancelaryi tutejszego Zboru izraelickiego najpóźniej do 20. września 1904.

Przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej.
Lwów, dnia 15. sierpnia 1904.

L. 69. (6907)

KONKURS.

Izraelicka Gmina wyznaniowa w Wadowicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rabina, tenże posiadać musi oprócz ogólnej kwalifikacyi zdolność miewania kazań i wydawania rytualnych orzeczeń.

Na zdolność wydawania rytualnych orzeczeń wymaga się poświadczenia rabina ortodoksyjnego.

Płaca roczna wynosi 1600 koron oprócz zwyczajnych dochodów ubocznych.

Kandydaci podania swe wraz z świadectwami wnieść mają najdalej do dnia 31. października br. na ręce podpisanej Zwierzchności

Wadowice, dnia 17. sierpnia 1904
Prezes zboru
Herman Reich.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 237/4 (1) (6859 3—3)

Przeciw Helenie Macieląg, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Walentego Franczyka pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21. września 1904.

Celem strzeżenia praw Heleny Macieląg ustanawia się p. adw. dra Bindera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Helenę Macieląg w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 6. sierpnia 1904.

L. 110.977 (6760)

Ogłoszenie.

Tegoroczne jesienne przemiowanie koni wraz z subwencyonowaniem prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Galicyi wschodniej w następujących miejscowościach i dniach:

1. w Stryju . . . . . dnia 5. września 1904:
2. w Mikuliczynie . . . . . „ 7. „ 1904:
3. w Kołomyi . . . . . „ 9. „ 1904:
4. w Skałacie . . . . . „ 13. „ 1904:
5. w Busku . . . . . „ 14. „ 1904:
6. w Jaworowie . . . . . „ 15. „ 1904:
7. w Gródku . . . . . „ 16. „ 1904

W każdej z tych miejscowości będą premiowane klacze chowu krajowego, a to:

1. klacze rozpłodowe ze źrebiętami
2. młode klacze;
3. źrebice.

Jakie nagrody państwowe będą rozdane:

1. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie . . . . . 70 kor.
b) „ „ „ „ . . . . . 40 kor.
c) „ „ „ „ . . . . . 30 kor.
d) cztery nagrody pieniężne w kwocie po . . . . . 20 kor.

2. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie . . . . . 40 kor.
b) „ „ „ „ . . . . . 30 kor.
c) dwie nagrody pieniężne w kwocie po . . . . . 20 kor.

3. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie . . . . . 50 kor.
b) „ „ „ „ . . . . . 40 kor.
c) cztery nagrody pieniężne w kwocie po . . . . . 20 kor.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategoryi srebrne medale państwowe za chów koni.

Premie przeznaczone dla jednej z powyższych kategoryi a w niej nierozdane, użyte będą na premie dla innych kategoryi.

Warunki.

1. Co do uzyskania premii:

A) Klacze od piątego roku wyżej, bez ograniczenia co do maksymalnego wieku jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywiane, muszą posiadać przymioty dobrych klaczy rozpłodowych i winne być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne; przytem należy udowodnić, pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, albo od prywatnego licencyonowanego lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

Dowód pochodzenia nie będzie wymagany przy premiowaniu klaczy galicyjskiej rasy krajowej, oraz dla klaczy rasy huculskiej w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego.

B) Młode klacze, a to: trzyletnie, niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze stada krwi gorącej (des Gestütsschlages), te ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeśli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego prywatnego licencyonowanego, lub też przez ogiera własnego.

Klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

Przy premiowaniu klaczy galicyjskiej rasy krajowej, jakoteż klaczy huculskich w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego, nie będzie wymagany dowód odstanowienia za pomocą karty stanowienia.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować dobre, pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie tak, żeby można spodziewać się, że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia być własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast cztero- i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, jeżeli przedstawione zostaną już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym w punkcie A).

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją, jeśli będzie żyła, w roku następnym w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Przy premiowaniu klaczy rozpłodowych ze źrebiętami ssącemi lub odstawionemi, obowiązek niesprzedawania premiowanego konia nie tyczy się także źrebięcia premiowanej klaczy, ponieważ nie źrebię, lecz tylko klacz jest premiowaną

Gdyby przedstawienie komisyi premiowanej klaczy na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać komisyi premiującej świadectwo, wydane przez Zwierzchność gminną, a stwierdzające, że ta klacz po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie, czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisyi premiującej.

F) We wszystkich miejscach premiowania, winni posiadacze koni przyprowadzonych przynieść ze sobą rodowody koni (karty stanowienia), jakoteż paszporty bydlęce.

Konie galicyjskiej rasy krajowej mogą być również premiowane w całym kraju we wszystkich stacyach premiowania, bez przedkładania rodowodów.

Posiadacze ich winni przeto mieć ze sobą jedynie paszporty bydlęce. To samo tyczy się koni rasy huculskiej przy premiowaniach w okręgu Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego.

II. Co się tyczy uzyskania subwencyi:

C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 21. stycznia 1903 l. 727 przyznało c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg 6-ciu lat począwszy od roku 1903 subwencyę w kwocie łącznej 10.000 K na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Subwencya ta ma być użytą na subwencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów, a to: według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionemi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Stryju, Mikuliczynie, Kołomyi, Skałacie, Busku, Jaworowie i Gródku w terminach wyżej podanych.

O subwencyę można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisyi licencyjnej; subwencya może być przyznaną z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Subwencye mają być przyznane w kwotach po 300 kor. i wypłacane w dwóch ratach, a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencyi mają dokonywać organa c k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani na żądanie członków komitetu chowu koni przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazanem miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. sierpnia 1904.

L. cz. C. 135/4 (1) (6883 3—3)

Przeciw Michałowi Krzeczkowskiemu i tow. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Szymona Kesselmanna szynkarza w Borszowicach pozew o uznanie prawa własności do części pgr. lk. 283 w Borszowicach.

Na podstawie pozwu z dnia 6. lipca 1904 C. 135 4 (1) wyznaczono audyencyę na dzień 30. sierpnia 1904 o godz. 8 przed południem do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Krzeczkowskiego ustanawia się p. Jozefa Nodzaka rolnika z Borszowic kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 6. lipca 1904.

L. cz. C. I. 150/4 (1) (6752 3—3)

Przeciw Laurze Hermanowej w Rzepniowie i niewiadomym z życia i miejsca pobytu innym spadkobiercom ś. p. Zygmunta Hermana, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Józefa Borzemskiego właściciela dóbr w Rzepniowie pozew o uznanie powoda za właściciela ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 407 oraz 4/16 części ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 252 ks. gr. gm. Rzepniów i intabulacyę prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. września 1904 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Zygmunta Hermana ustanawia się pana adw. dra Auerbacha w Busku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 25. lipca 1904.

L. cz. Cg. I. 68 4 (1) (6796 1—3)

Przeciw Janowi Sąder, którego miejsce pobytu jest niezuane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Józefa Sądra pozew o 4616 kor.

Celem strzeżenia praw Jana Sądra ustanawia się pana dr. Emila Pasiońka adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Sądra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 9. sierpnia 19 4.

L. cz. C. II. 129 4 (3) (6922)

Przeciw Mojżeszowi Rabnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Altera Segala pozew o 620 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę sądową na dzień 7. września 1904 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Rabnera ustanawia się pana Fiedlera substytuta notaryalnego w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Rabnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 12. sierpnia 1904.

L. cz. Cw. 780/4 (1) (6941)

Przeciw Michałowi Hołyk którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Jakóba Weidenfelda z Doliny pozew o 150 kor. i 140 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Hołyka ustanawia się p. adw. dra Bylinę adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 6. sierpnia 1904.

Spadki.

L. cz. A. 185/3 (9) (6785 3—3)

EDYKT

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia, że w dniu 19. stycznia 1903 w Stanisławowie zmarł Seńko Kurpiński, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat Dr. Spett kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 19. lipca 1904.

Kuratele.

L. cz. L. 7 4 (5) (6655 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 7. maja 1904 L. cz. Nc. IV. 238/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Hnatem Humenem w Ruzdwianach z powodu stwierdzonej przez sąd powiatowy w Trembowli a kuratorem ustanawia Tymka Sokołowskiego w Ruzdwianach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 16. maja 1904.

Amortyzacye.

Zl. T. 33/4 (1) (6694 3—3)

Einleitung des Verfahrens zur Todeserklärung.

Georg Boruta, evangelischer Religion A. C. am 18. Februar 1827 zu Bobrek bei Tetschen geboren und nach Krakau zuständig, der anfangs der fünfziger Jahre zu Kozy bei Biala Dominical-Repräsentant und 1856 Kanzlist beim Kreisgerichte in Krakau war, Anfang 1857 aber einer Unterschlagung wegen seines Dienstes entlassen wurde, kam 1863 nach Wien und fing 1868 in Währing Herrengasse 71. ein Geld für Alles-Geschäft an, das er nach einem halben Jahre in die Weinstrasse Nr. 13., dann in die Schwarzspanierstrasse und schliesslich in die Schulerstrasse 20 verlegte. Im Winter 1872 wurde derselbe von Wien polizeilich abgeschaft und nach Krakau geschoben. An seine in Wien zurückgebliebene Gattin und Tochter hat er nur zweimal u. zw. kurz nach seiner Abschiebung nach Krakau und Mitte 1874 aus einem kleinen unbekannten Orte aus Steiermark geschrieben und waren alle Bemühungen ihn auszuforschen, vergeblich.

Derselbe war gross und stark, hatte dunkelbraunes schütteres Haar und gleichen Vollbart, graue Augen und längl. proportioniertes Gesicht.

Da anzunemen ist, dass die gesetzliche Vermutung des Todes im Sinne des § 24 a. b. G. B eintreten wird, wird auf Ansuchen seiner in Wien V. Embelgasse Nr. 60 wohnhaften Ehegattin Emilie Boruta das Verfahren zur Todeserklärung des Vermissten eingeleitet. Es wird demnach die allgemeine Aufforderung erlassen, dem Gerichte oder dem hiemit zu dessen Curator bestellten Hof- und Gerichtsadvokaten in Wien H. Dr. Zdenko Aurednicek I. Rotenturmstrasse 23. Nachrichten über den Genannten zu geben.

Georg Boruta wird aufgefordert, vor dem gefertigten Gerichte zu erscheinen oder es auf andere Weise in die Kenntnis seines Lebens zu setzen.

Das Gericht wird nach dem 1. September 1905 auf neuerliches Ansuchen über die Todeserklärung entscheiden.

K. k. Landesgericht in C R. S. XXX. Abth.
Wien, am 8. Juli 1904.

L. cz. T. 3 4 (4) (6400 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku na prośbę Piotra Zapoticznego wdraża postępowanie celem uznania Iwana Zapoticznego z Nowosiółek balowych, który przed 50 laty wydalił się z Nowosiółek balowych, za zmarłego i wzywa tak Iwana Zapoticznego jakoteż każdego któremuby cokolwiek o obecnem miejscu jego pobytu lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawaniu jego przy życiu były wiadome, by o tem najdalej w ciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ bądźto sądowi, bądźto ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Bendlowi w Sanoku dali wiadomość, albowiem po upływie tego czasokresu Iwan Zapoticzny za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 18. czerwca 1904.

Doniesienia prywatne.

Ogród Saski obok rampy kolejowej koncert muzyki wojskowej i **Teatr Rozmaitości.**

Mydło Schichta

„Jeleń“ Znaki ochronne: „Klucz“

Najlepsze, najwydatniejsze a tem samem najtańsze mydło bez wszelkich szkodliwych domieszek.

Wszędzie do nabycia!

Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi na napis „Schicht“ który się znajduje na każdej sztuce mydła jakoteż na jeden z powyższych znaków ochronnych.

Licytacya.

W Lwowskim akcyjnym Zakładzie Zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. piętro,

odbywać się będzie

w dniach 6 i 7. września 1904

w godzinach od 9 do 1 przed poł. i od 3 do 6 po poł.

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 6. lipca 1904 oznaczonych Nr. od 46.746 do 94.730 i od 1 do 6343.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery i t. p.

W dniach licytacyi zwykłe czynności biórowe wstrzymane.

Dyrekcya.

J. A. BACZEWSKI

we Lwowie

c. i k. dostawca nadworny.

SPIRYTUS NA NALEWKI | Esprit de vin Marque d'or | SPIRYTUS NA NALEWKI

Pierwszej próby

Najlepszej jakości

Pocztowa **5 kg.** Pocztowa

blaszanka

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Kapitał akcyjny: **K. 80,000.000.**

Fundusze rezerwowe: **K. 23,027.428·13.**

LWÓW

we własnym gmachu przy

ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Telefonu Nr. 57 Dyrekcya.
Telefonu Nr. 338 Kantor wymiany.

Zakład centralny: **Wiedeń.**
FILIE: Aussig n/Ł, Berno, Budapeszt, Czerniowce, Grac, Prościejów, W. Neustadt i St. Pölten.
12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcye w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje **wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.**
Przyjmuje **wkładki na 3·6% książeczki wkładkowe.** Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.
Przeprowadza wszelkie obroty **giełdowe** na targach krajowych i zagranicznych.
Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.
Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.
Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.
Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.
Przechowuje papiery wartościowe i zarządza niemi.
Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.
Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.
Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.

Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

¼ funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.

Tndo Ceylonska doskonała K. 1·30 i 1·70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

Wszędzie do nabycia we wszystkich aptekach.

W domu i w podróży niezbędnym środkiem jest

Aptekarza A. Thierry'ego balsam wszędzie znany i uznany.

Najskuteczniejszy przy złem trawieniu i wynikających z tego następstwach, odbijaniu, zgadze, zatwardzeniu, tworzeniu się kwasów, przepełnieniu, kurczach żołądka, braku apetytu, katarze, zapaleniach, osłabieniach, rozdęciach i t. d. Działa skutecznie, kojąc ból, uśmierzając ka zel, odfl gmiająco przeczyszczająco. Najmniejsza wysyłka poczta **12 małych** lub **6 dużych** flak. K. **5**, włącznie 60 małych, lub 30 dużych flak. K. **15**, bez kosztów netto.

W drobnej rozsprzedaży na składach kosztuje 1 mała flaszka 30 gr., podwójna 60 gr.

Należy uważać na jedynie uprawnioną zieloną markę ochronną zakonnicy „Ich dien".

Naśladownictwo tej marki, rozszerzanie i odsprzedaż innych, prawnie niedozwolonych a więc do rozpowszechnienia niedozwolonych marek balsamu będzie sądownie ścigane

Jedynie prawdziwy balsam w aptece pod aniołem opiekunem A. Thierry'ego w Pregrada obok Rohitsch Sauerbrunn

Aptekarza A. THIERRY'EGO Maść centyfoliowa

kojąca ból, rozwalniająca, ciągnąca, gojąca itd. Najmniejsza wysyłka pocztą 2 słoiki franko K. 3·60. W drobnej rozprzedaży na składach K 1·20 jeden słoik. Główny skład Lwów, u Szymona Haya i dra Z Ruckera. Przy zakup ie wprost należy adres.:

„An die Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada, bei Rohitsch-Sauerbrunn".

Przy poprzedniem nadesłaniu należytości, nadchodzi przesyłka o jeden dzień wcześniej aniżeli za pobraniem i odpadają przytem koszta zaliczkowe, dlatego poleca się P. T. odbiorcom zamawiać przekazem, zrobić zamówienie i podać dokładny adres

---

Odznaczona na licznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. **Kraków** Zwierzyniec 14. **Czerniowce** Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terrazzo, mozajkowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit" systemu Schmidta. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakres betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych

---

Od roku 1868 w używaniu

Bergera lecznicze mydło terowe

polecone przez znakomitych lekarzy i używane ze skutkiem we wszystkich państwach europejskich przeciw **wyrzutom skórnym każdego rodzaju** szczególniej przeciw chronicznym łupieżom, pasożytnym wyrzutom, czerwieni nosa, odmrożkom, potowi nóg i t. p.

BERGERA MYDŁO TEROWE zawiera **40 procent teru drzewnego** i odznacza się tem od wszystkich innych mydeł tego rodzaju.

Na up rezywe wyrzuty skórne używa się skutecznie **BERGERA MYDŁO TEROWO-SIARKOWE** jako delikatniejsze mydło terowe do oddalania wszelkich nieczystości skóry, jakoteż wszelkim wyrzutom skórnym i głowy u dzi ci.

Nadającem się do codziennego użycia i kąpieli jest **BERGERA MYDŁO GLICERYNOWO-TEROWE** zawierające 35 procent gliceryny, jakoteż przyjemny zapach.

Cena za sztukę każdego z wymienionych gatunków 70 hal. wraz z broszurą.

Prosimy żądać w aptekach i lepszych sklepach wyraźnie **BERGERA MYDŁA TEROWE** i zwracanie uwagi na znak ochronny jak obok, jakoteż podpis firmy **G. HELL i Spka** znajdującymi się na opakowaniu.

Premiowane dyplomem honor. we Wiedniu 1883 i złotym medalem w Paryżu 1900 na Wystawie światowej.

Dla osób nieznoszących zapachu teru sporządzamy mydła terowe czyszczone białe zwane **Antrasolowemi** z nazwiskiem **Hella mydła Antrasolowe** (białe terowe) z których główne są **Mydło antrasolowe 5 i 10 procentowe, antrasolowo-boraksowe, antrasolowo-siarkowe, antrasolowo-siarkomleczanowe i antrasolowo-glicerynowe do toalety. Mydła antrasolowe** okazały się skuteczne po wypróbowaniach lekarskich i polecone na wszelkie wyrzuty i nieczystości skóry.

Cena za sztukę 80 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych sklepach.

Główna ekspedycya G. HELL i Spka we Wiedniu, I., Sterngasse 8.

Mają na składzie we Lwowie apteki: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Poratyński. Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, Dr. T. Zarzycki — Droguerye: Piotr Mikolasch i Sp., H. Grünspann, F. Traunfellner, Izydor Fruchtmann, Leszek Sładowski, w aptece Emila Willnera w Waschkutz a/Cz i wszystkie apteki w Galicyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowan. naftowem światłem żarowem **„Znicz“** w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej **Władysław Niemeksza.**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne.** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Pierwsza c. i k. wyłącznie uprzywilejowana austro-węgierska fabryka façadowych farb firmy

Carl Kronsteiner Wien, Landstrasse, Hauptstrasse 120.

Od dziesięciu lat dostawcy wszystkich domen rządowych, urzędów budowniczych, tak prywatnych jakoteż wojskowych, kolei żelaznych i t. d. Na wszystkich wystawach premiowana pierwszemi nagrodami. KRONSTEINERA NOWA EMALJOWA

Façadowa Farba

(prawnie zastrzeżona) kolory w 50 odcieniach, do rozpuszczania w wodzie, nadają się do zmywania, trwałe jak emalia na zmiany powietrza, działanie ognia. Wystarcza tylko jednorazowe powlekanie.

Lepsze od farb olejnych. Najtańsza farba do façad, robót pokojowych szczególnie w szkołach, szpitalach, kościołach, koszarach i t. d., j koteż do rozmaitych przedmiotów.

Koszt dochodzi 2 i pół ct. na metr kwadratowy.

Skutek zadziwiający!

Wytrzymałe na niepogody farby façadowe do wapna w 49 numerach, równające się farbie olejnej, w cenie 12 ct. i wyżej za kilogram. Proszę żądać próbki, prospekty i książki z wzorami kolorów.

Główny skład u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.,** czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

FABYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Sklep obszerny przy pl. Maryackim (ulica Teatralna 1) obok handlu pp. Seyfertha & Dydyńskiego jest do wynajęcia.

---

100 koron za wyrobienie posady rządowej lub przy jakiejkolwiek instutucyi „Tarquinius“, Biuro Sokołowskiego. Lwów

---

Rachmistrz-kontrolor młody posiadający buchalteryę poszukuje posady. „Rachmistrz“, Biuro Sokołowskiego, Lwów.

LEGAWIEC trzyletni dobrze ułożony oraz dubeltówka „Lancaster“ do sprzedania. Żółkiewska 82.

Dostawa żwiru.

Posiadając przy rzece Stryj szutrowisko mogę w każdym czasie każdą ilość szutru, szuterku, ryniaków i piasku loco Waggon stacyi Chodowice dostarczyć. Ceny wedle umowy.

Franciszek Merstallinger, Chodorów.

Kalendarzyk bankowy

przesyła bezpłatnie podpisana firma. Kupno i sprzedaż losów, efektów i monet. Wypłata kuponów. Rewizya obligacyj i losów. Losy na spłaty.

Dom bankowy i kantor wymiany

Schütz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki l. 7.

(róg ul. Kopernika).

Nowość! Miód w plastrach!! 1 klgr. 3 kor. bez opłaty portowej.

Wyborny miód deserowy kuracyjny w 5 klgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

Miód ten wysyłam także darmo za wyświadczenie mi pewnej małej grze zności, która nic nie kosztuje, bliżej listownie.

Darmo broszurki dr. Ciesiel-kiego o miodzie, żądajcie, **warto** przeczytać.

P. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany p.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Rutynowanego buchaltera

a zarazem biegłego korespondenta w polskim języku poszukuje większy zakład przemysłowy. Objęcie posady od 1. września. Pisemne zgłoszenia należy przesłać Lwów poste-restante 615.

Przestroga.

Uwija się po kraju Julian Koneczny — przedstawia się jako ajent mojej firmy, pobiera i likwiduje zadatki na maszyny do szycia w moim imieniu.

Oświadczam, że tego człowieka nigdy nieupoważniałem do powyższego i żadnej odpowiedzialności za jego macherstwa nie przyjmuję

JAN LAURUK
mechanik
ulica Halicka l. 6.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 5 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zadziwiającą

jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu

Fernolendta Czernidła

jakoteż kremu

„NIGRIN“

w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.

Wszędzie do nabycia.

założona w 1832 r.

c. i k. uprzyw. fabryka

St. Fernolendt

c. k. dostawcy nadwor

we Wiedniu I.

Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

Grand Prix na wystawie światewej w Paryżu 1902.

Kwizdy Fluid restytucyjny

c. k. uprz. woda do mycia koni. Cena flaszki 2 kor. 80 hal.

Od 40 lat przeszło używane w stajniach dworskich, wojskowych i prywatnych do wzmocnienia nóg końskich po trudach, przeciw sztywnieniu ścięgień i t. p. czyniąc konia zdolnym do trainingu.

Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znakiem ochronnym, według oznaczonej obok ryciny.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Ilustrowane katalogi bezpłatnie.

SKŁAD GŁÓWNY

Franciszek J. Kwizda

aptekarz c. k. austryacki, król. rumuński i książ. bułgarski dostawca nadworny w Korneuburgu koło Wiednia.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutkie i ciepłe po zł. 16 50, 18, 20 do 22; atłasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40 Kołdry zwykłe od zł. 3 50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atłasowe jedwabne po zł 12 50, 14, 16 18, 20 do 30.

Materace czysto włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6 50, 7, 8 do zł. 10. Nowość sienniki „Higiena“ ze słomy preparowanej po zł. 6 i 7; wyścielane trawą morską lub włosieniem po zł. 10, 12 do zł 20.

Nowość! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specyalnej

pracowni kołder i materac

Józefa Schustera

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

Żądać

we własnym interesie

prawdziwej Kathreinera

Kneippowskiej kawy słodowej

tylko w pakietach z marką ochronną proboszcza Kneippa i nazwiskiem Kathreiner a unikać starannie wszelkie inne naśladownictwa.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną bron, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Celestius w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporządzona pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.